Nr 1. Dnia 2 Stycznia. Sobota. Dnia 21 Grudnia (2 Stycznia) 1874|5 r.

Prenumerata „Kur. Warsz." ·nosi **w Warszawie** rocznie 9. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, ·wartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie ·· za odnoszenie do domu do· ·· się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kan·ze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej ·no do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIATY PIĄTY

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie **r. sr. 8,** (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop 40, oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop 80).
Prenumerata przyjmuje się rocz·i·, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracaja się.

Dziś: Ś. Makarego Opata.
Jutro: ŚŚ. Daniela M. i Genowefy P.
Poniedz. ŚŚ. Tytusa i Grzegorza BB.
Wtorek: ŚŚ. Telesf. P. i Emiljanny Panny.

Wschód słońca o godzinie 8 m. 12. · ·ług·ść dnia godzin 7 minut 45.
Zachód „ „ 3 „ 57. ·zybyło „ „ „ „ 7.

Adres Redakcji „Kurjera Warszaw:" PLAC TEATRALNY Nr 5 dom W. L. Zabłockiej

Środa: *Trzech Króli.*
Czwartek: ŚŚ. Lucjana M. i Teodory W.
Piątek: Ś. Seweryna Opata;
Sobota: Ś. Marcjanny Panny Męczenniczki.

— Onegdajsze uroczyste Nabożeństwa wieczorne ·dprawiane na zakończenie Starego Roku, sprowadzi·y tłumy pobożnych do Świątyń Pańskich, a szcze·ólnie do kościoła Ś-go Franciszka serafickiego przy ·licy Zakroczymskiej, który to kościół pomimo swej ·bszerności aż do natłoku był zapełniony.

A i wczoraj również jako w dniu Nowego Roku we ·wszystkich Świątyniach Pańskich odprawiały się uroczyste Nabożeństwa z kazaniami, a w niektórych i odpustowe, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, — nadto podwoje kościołów: Ś-go Aleksandra i Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, stały cały dzień ·twōrem dla pobożnych bo w nich kończyły się 40-togodzinne Nabożeństwa, z którego to powodu Najświętszy Sakrament bez przerwy od rana do wieczora, · j. do ukończonych Nieszporów był wystawiony, po ·kończeniu których udzielonem zostało zgromadzone·u ludowi błogosławieństwo Najświętszym Sakra·entem. Słowo Boże zaś w tychże Świątyniach głozone było dwa razy, tak z rana w czasie Summy jak po południu w czasie Nieszporów.

W kościele Ś-tej Anny na Krak.-Przedmieściu, gdzie ·dprawiało się również odpustowe Nabożeństwo z dwo·a kazaniami, Summę celebrował bawiący czasowo · Warszawie JX. Antoni Stawiński, w czasie której ·rtyści i amatorowie pod kierunkiem p. Antoniego ·ochańskiego wykonali mszę Krogulskiego, na Gra·uale modlitwę (na bas) Zakrzewskiego, na Offerto·ium Intende voci Moniuszki (duet) na żeńskie głosy, · na zakończenie „O sacrum convivium" Beethovena.

— Radca Handlowy Warszawski ofiarował w czerw· 1870 r., kapitał 25,000 rs., na założenie centralnej ·wnej szkoły kolei żelaznych.

·ajjaśniejszy Pan, na najpoddanniejsze przedsta·ie Zarządzającego Ministerstwem Dróg Komuni·ji o ofierze zrobionej przez Warszawskiego, Naj·żej raczył zezkazać: 25,000 rubli przyjąć i podzię·wać Warszawskiemu.

· powodu nieurzeczywistnienia dotychczas założe· centralnej szkoły kolei żelaznych, radca handlowy ·szawski wniósł podanie o upoważnienie do rozdzie·ia ofiarowanego przezeń kapitału w taki sposób, ·by 12,000 rubli oddać do rozporządzenia Rady szko· rzemieślniczej imienia Cesarzewicza Mikołaja, a ·ztę oddać na pomnożenie funduszów technicznej ·koły kolei żelaznych imienia Delwiga w Moskwie.

Najjaśniejszy Pan, na najpoddanniejsze o tem przed·wienie Ministra Dróg Komunikacji, 2 listopada 1874 ·ku, Najwyżej zezwolić raczył na rozdzielenie ofiaro·nego kapitału zgodnie z wyżej wspomnionem poda·em ofiarodawcy. (D. W.)

— W skutek odezwy p. o. Prezydenta m. Warszawy, z dnia 28 Listopada (10 Grudnia) r. b. za Nr. 6259, o wstrzymanie otrzymywanych przez Urząd miejski do powinności wojskowej, zapotrzebowań od Policji, wydawania świadectw kwalifikacyjnych osobom, które zadość uczyniwszy powinności wojskowej, starają się o pasporta na wyjazd za granicę, do Cesarstwa, lub wewnątrz kraju, polecam części paszportowej w powierzonej mi kancellarji, jak również i kommisarzom uczęstkowym, przy wydawaniu pasportów osobom wzmiankowanej kategorji stosować się do tego co następuje:

Osobom które rodziły się przed 1 Stycznia 1853 r., jeżeli one w czasie właściwym wykonały powinność wojskową, jak niemniej i osobom, które rodziły się w r. 1853 i posiadają na dowód wykonania w r. b. podług nowej ustawy powinności wojskowej, bilety koloru różowego i białego, wydawać pasporty na równi z innymi mieszkańcami, dokąd zechcą, przy zachowaniu wszystkich formalności obowiązujących tych ostatnich; zaś osobom zaopatrzonym w czasowe bilety zielone, którym udzielono prolongacje do odbycia powinności wojskowej, do czasu rozstrzygnięcia podniesionej przezemnie kwestji, co do wydawania ludziom tej kategorji zagranicznych pasportów, wydawać pasporta tylko do Cesarstwa i wewnątrz kraju, na czas oznaczony w biletach wspomnionych.

Od Urzędu zatem do powinności wojskowej mogą być przez Policję zasięgane tylko takie wiadomości, jakich ona nie posiada, lub też tylko o tych ludziach młodych, którzy nie przedstawią dowodów z wykonania powinności wojskowej.—(*G. P.*).

—*Q*— Widocznie w Warszawie za mało jest dorożek i powozów do najęcia.

Wczoraj jako w dzień Nowego roku niepodobieństwo było dostać sankarza. Prawda i to, że przy ustalonym mrozie i *jędrnem* jak u nas nazywają mroźnem powietrzem, chęć do odwiedzin noworocznych wzrosła.

Spotykaliśmy męczenników wymagań światowych, którzy z listami długiemi jak donżuanowska objeżdżali różne zakąty miasta.—Jeden z naszych przyjaciół bawiący się w statystykę, wyliczył że każdy z tych *wizytantów* miał średnio do przebieżenia tam i napowrót około 4000 schodów, a musiał zginać kark do ukłonu tak powitalnego jak i pożegnalnego mniej więcej sto razy.

A ile to słów niepotrzebnych wyrzeknie się przy takich wizytach, tego już chyba i najbieglejszy statystyk nie obrachuje.

. . . .

Karnawał zaczyna się pod dobrą wróżbą. Wczoraj i onegdaj bawiono się w wielu miejscach. Dziwić się tylko należy, dla czego nie udał się—zapowiedziany wieczór tańcujący w Resursie kupieckiej.

Jakoś te przednoworoczne zebrania nie mają szczęścia w resursie. Może dla tego, że zagłusza je wspomnienie dawnych balów sylwestrowskich, które kiedyś słynęły świetnością i ożywieniem. Nie zaszkodzi to jednak zapewne zwykłym tygodniowym zebraniom na które jak nas upewniano na wzór zeszłego roku, bardzo wiele osób się wybiera.

Tylko powtarzamy, pierwszem hasłem mają być tu niewielkie tualetowe wymagania.

Głównym bowiem czynnikiem zabawy jest przekonanie, że nie zbyt ona wiele ciąży na sumieniu.... kieszonkowem.

. . . .

Sztuka dramatyczna upada.

Szopki coraz rzadziej się ukazują. Jest ich o połowę mniej aniżeli w latach przeszłych.

Cóż chcecie, cywilizacja! Impressariowie szopkowi zbyt wielkie roszczą sobie wymagania. Stare libretto im nie wystarcza a nowego nie mogą dostać.

Widocznie nie urządzili jeszcze prawa autorskiego i dla tego sztuka dramatyczna szopkowa nie może zakwitnąć u nas.

* * *

A teraz czytelnicy zechciejcie przyjąć życzenia nasze na ten rok nowy, który się tak mroźnie zapowiada.

Mamy wielkie dla was obowiązki, ale pojmujecie sami, że pomimo najlepszych chęci, niepodobna nam każdemu z was złożyć wizyty.

Musimy więc w tym względzie wyręczyć się drukiem i dla tego przesyłamy wam zbiorowy wizytowy bilet.

REDAKTOROWIE, WSPÓŁPRACOWNICY
I REPORTERZY
Kurjera Warszawskiego,
Z POWINSZOWANIEM
NOWEGO ROKU.

Wiadomości miejscowe.

═ W sprawie zapisu Staszica zasypywani jesteśmy mnóstwem pism i wywodów. Nie mogąc dla szczupłości szpalt, wszystkich tych artykułów umieszczać podajemy choć w skróceniu opinje rozliczne. I tak p. J. Orłowski budowniczy pisze: „Zmarły w r. 1826 wielki filantrop, zajmując stanowisko Dyrektora Wydzia-

Szkice Warszawskie

Bolesława Prusa.

VII.

W I G I L I J A.

(Dokończenie.—Patrz Nr Kurjera 288).

O Halino! o jedyna!
Dziewczyno moja...
To wina twoja...
Ach tylko twoja!

Tak śpiewał, nienajosobliwszym tenorem, ktoś chodzący po pokoju w sposób, który zdradzał wielką alte·ację wewnętrzną.

Jak wyglądał śpiewak—nie wiem, ponieważ oboje · Wigilją staliśmy w małej i doskonale ciemnej ko·rce, należącej do jakiegoś obszerniejszego lokalu, · którym zapach wody kolońskiej, kamfory, paczuli, ·etydy z mnóstwem innych a niemniej przejmują·ch·, walczył o lepsze.

Gd·łym się namyślał nad sposobem rozwiązania no·ej za·gadki, Wigilija trzykrotnie zapukała we drzwi. a chw·ilę potem ujrzałem jakąś ufryzowaną głowę, ·achną·cą migdałowym olejkiem, dalej karminowe u·ta pa·chnące różaną maścią, skrzydlaty krawacik ·hną·cy fijołkami i czarny tużurek pachnący mille·pac·n. Żwawy właściciel tych wszystkich osobli·fleur'ei· ·ie patrząc nawet na nas, podskoczył jak kan·wości, ·· drugich drzwi, które wiodły do sieni. ·gar do

— Aaa.... anielska panna Maryja! — wykrzyknęła nagle ufryzowana głowa. — I dokąd w porze tak spóźnionej?

— Dobry wieczór panu! Idę aż na Nowe-Miasto.

— Jak to, samotna? pozbawiona czujnego oka przyjaźni?...

— Kiedy nie mam z kim... Chi! chi! chi!

— Szydzisz pani, wszakże ja jestem!—zawołał miły młodzieniec, ciągnąc pannę do swego wonnego przybytku.— Najwyżej za pięć... co mówię? za minutę, wróci Ferdzio, zastąpi mnie w pełnieniu moich obowiązków, a wtedy....

— Albo to prawda, że on tak prędko wróci? Chi! chi! chi!

— Na popioły matki mojej tak prawda! A wreszcie choćby się nawet i opóźnił trochę...

— O to by było bardzo źle.

— Owszem, to byłoby bardzo dobrze, bardzo wzniośle, panno Maryjo, ponieważ zyskałbym sposobność wypowiedzenia pani tego, co jak kamień Syzyfa ugniata mi serce.

— I i i... ja nie rozumiem, co pan mówi.

— Nie rozumiesz pani?... O gorzka ironjo najwyrafinowańszego okrucieństwa kobiecej tkliwości! Jakto, więc nie rozumiesz pani tego, że cię ubóstwiam, że całą wieczność pragnąłbym roskoszować się eolskim dźwiękiem twego głosu, że każdej chwili pragnąłbym pić czar...

Dyń!... dyń!... dyń!... odezwał się dzwonek.

— Ktoś dzwoni, niech pan idzie otworzyć!

— Przekleńswo! szatani!... o jakże niemiłosiernym...

Dyń!... dyń!... dyń!...

Usłyszeliśmy łoskot kroków, potem chrzęst drzwi otwieranych.

— Czego chcesz kobieto?!

— Tego... ot: nafty za dziesiątkę.

— Idź precz, tu nie ma nafty!

— Ale bo....

— Precz! precz!...

Stukot rygli, stąpanie, ciąg dalszy.

— Że każdej chwili pragnąłbym pić czar niebiańskiego nektaru twoich ust....

— Co mi tam pan głowę zawraca, wolałby mi pan dać słoik pomady topolowej....

— Dam, dam!... Twoich ust przez które Kupido ciska palące pociski...

— Ale ja chcę porcelanowy słoik.

— Dam porcelanowy... Palące pociski trującej miłości...

— Ale taki z drewnianą nakrywką...

— Z drewnianą, z drewnianą!... Miłości co w jeden wieniec splata...

Dyń! dyń!...

— O losie coś mnie tu jak Prometeusza przykuł! Kto tam?

Otwieranie drzwi.

— Ja proszę pana omyliłam się, bo to nie nafty ino oleju rycinowego....

— Dość już, dość! gdzie są pieniądze?

— A oto są! Pani mnie tak wybeształa...

łów i kunsztów oraz prezydującego Rady Ogólnej Budowniczej w ówczesnem ministerstwie spraw wewnętrznych, dając popęd w rozwoju górnictwa krajowego, gorliwy w zakładaniu osad fabrycznych, orędownik funduszów żelaznych, dla ułatwienia budowy domów, w niektórych grodach naszych — nieraz musiał mieć na myśli tych rzemieślników, wprowadzających w czyn własnemi rękoma jego idee. Zdaje się więc, iż czyniąc zapis na założenie domu przytułku i pracy chciał go uczynić schronieniem dla obojga płci rzemieślników już to dla tych co wychodząc ze szpitali potrzebują odzyskać siły do trudów, już dla tych co stargawszy zdrowie w warsztatach, pozostawszy bez famili szukają przytułku, albo nakoniec dla tych, co w sile wieku ulegną ciężkiemu kalectwu na polu pracy, przyciśnięci niedostatkiem słuszne mają prawo domagać się od społeczeństwa polepszenia ich losu. We Francyi pod Paryżem w r. 1857 wzniesiono podobny zakład pod nazwą *Asile imperial de Vincennes pour les ouvriers convalescents* Energiczne zajęcie się tym przedmiotem przy roztropnej oszczędności zrealizuje wielką myśl testatora a ocierając niejedną łzę cichej pracy znajdzie niewątpliwie sympatyą ogółu i niewygasłą opiekę przyszłych pokoleń.“ Umieszczamy te słowa celem wymiany zdań tej ważnejsprawie.

= Komitet Towarzystwa Zachęty sztuk pięknych podaje do wiadomości, iż na odbytem d. 19 (31) Grudnia r. b. losowaniu dzieł sztuki w ciągu roku przez Komitet zakupionych, pomiędzy Członków Towarzystwa następujące dzieła wygrane zostały przez niżej …nienionych Członków Towarzystwa: 1) Krajobraz …mmatyki Antoniego — Nr. 229 Wrotnowski Lu…, 2) Artyści medaljerzy, Sypniewskiego Feliksa … 115, Budny Ksawery, 3) Ś-ty Jan Chrzciciel, Mil… Karola, Nr. 23, Wawrzeniecki Józef, 4) O świcie, …walskiego Alfreda Nr. 460 Grabowski Jan, 5) Dom …asady w Rzymie, Millera Karola, Nr. 446, Gautier …, 6) Ś-ta Jadwiga Głębockiego Andryana Nr. 450, …dziński Władysław, 7) Zagroda, Kotsisa Aleksan… Nr. 1322, Aleksandrowicz Jerzy, 8) Corpus delic… Sidurowicza Zygmunta Nr. 913, Sawicka Zofija, … Dolina Strążyska, Brzozowskiego Feliksa Nr. 231, …nisław hr. Grabowski, 10) Przy zachodzie,— Świe…wskiego Aleksandra Nr. 122, Wiśniewska Cecylia, … Czumaki w drodze, Łosia Włodzimierza Nr. 955, …ziński Józef, 12) Amatorka kwiatów, Mireckiego …zimierza Nr. 366, Sulikowski Anzelm, 13) Widok …nku Krakowskiego, Małeckiego Władysława, Nr. …9 Popławski Wojciech, 14, Krucyfiks (rzeźba) Le…towicza Teofila, Nr. 1289, Freund Karol, 15) Ko…ie kartofli, Kozakiewicza Antoniego, Nr. 1023, …walski Tadeusz, 16) Ogrodzieniec, Gościeńskiego …adysława Nr. 736, Bielawski Adam, 17) Poddań…o — Szermentowskiego Józefa Nr. 1418, Kuksz …lhelm, 18 ks. Leksycki w pracowni, Eliasza Wale…go, Nr. 458, Wasiutyński Leonard, 19) O chlebie i wodzie Dylczyńskiego Cypryana, Nr. 1638 Skórkowski Kazimierz, 20) Wieśniaczka, Dukszyńskiej Emilii, Nr. 133, Bagieński Józef, 21) Przy zachodzie Gumińskiego Władysława, Nr. 55 Dzierzbicki Zygmunt, 22) Jeździec Nr. 2, Zalewskiego Antoniego, Nr. 1507, Dr. Sakowicz Kazimierz, 23) Gerwazy i Protazy — Kozakiewicza Antoniego, Nr. 46 Jackowski Marcelli, 24) Głowa rycerza (studjum), Buchbindera Szymona, Nr. 1140, Towarzystwo sztuk pięknych w Salzburgu, 25) Dziewczyna z okolic Neapolu, Mireckiego Kazimierza, Nr. 160 Leśniewski Wincenty, 26) Portret Fredry (rzeźba) Pruszyńskiego Andrzeja, Nr. 224, Pawłowski Aleksander, 27) Dziewczę przy krosienkach, Dylczyńskiego Cypryana, Nr. 133 Mąkierski Aleksander, 28) Jeździec Nr. 1 Zalewskiego Antoniego, Nr. 1695) Księżopolski Hipolit, 29) Krajobraz Brochockiego Walerego, Nr. 1125) Szczepański Paweł, 30) Popiersie murzynki (rzeźba), Kryńskiego Jana, nr. 586, Koenig Teofil 31) Brzegi Dunajca Szermentowskiego Józefa, Nr. 1685 Choromański Franciszek, 32) Rano Brzozowskiego Feliksa, Nr. 347, Berliński Grzegorz, Nr. 33) Pociecha matuli Streita Franciszka Nr. 221 Dr. Chmielewski Konrad, 34) Madonna (rzeźba), Rygiera Teodora, Nr. 1202, Górski Franciszek, 35) Św. Izydor, Kaczorowskiego Piotra Nr. 1386 Lesser Aleksander, 36) Druciarczyki, Dylczyńskiego Cypryana, Nr. 85 Muszyński Maciej, 37) Miasteczko, Brzozowskiego Feliksa, Nr. 411 Bayer Bernard, 38) Św. Kazimierz, Murzynowskiego Antoniego, Nr. 418 Żochowski Bronisław.—Vice Prezes Towarzystwa *Stanisław Hrabia Kossakowski.*—P. o. Sekretarza Komitetu *Kosmowski Ignacy.*

= Pan Calderazzi, o którego działalności artystycznej na harmonijnych kieliszkach już wspominaliśmy, popisywać się będzie w przyszłym tygodniu we Środę w Resursie Obywatelskiej wspólnie z orkiestrą pp. Kuhnego i Lewandowskiego. Koncertant ten ma przed innymi to pierwszeństwo, iż gra na instrumencie zupełnie u nas nieznanym.

= Ukazał się już egzemplarz „Muchy“ pod kierownictwem p. Fryzego. Numer ten uważać należy za prospekt, który zwraca na się uwagę doskonałością rycin. Wydawnictwu życzymy mnogich prenumeratorów i... dowcipu.

= Słyszeliśmy, że na dochód rodziny po ś. p. Chęcińskim pozostałej, ma być przedstawioną w teatrze, komedja pięcioaktowa wierszem ukończona przez nieboszczyka na krótki czas przed jego śmiercią, p. t. „Krytycy.“

= Pług (Antoni Pietkiewicz) przyjechał do Warszawy. Zasłużony ten literat obejmuje współredaktorstwo w Kłosach.

= Jan Karłowicz, były uczeń konserwatorjum warszawskiego, tłomacz „Harmonii“ Richtera, wynalazł w jednym z zaścianków nieznanych 120 kompozycji Moniuszki pomiędzy któremi znajduje się jedna operetka i kilka uwertur. Zapewne jeden z nakładców weźmie na się rychłą publikację tych utworów.

= „Tydzień“ wychodzić będzie od 1 lutego 1875 r. w Piotrkowie w poprzednim zakresie i formacie.

= Podajemy tu jak każdorocznie nazwiska osób które zmarły w roku zeszłym, dożywszy późnej starości: Spanopuło A. P. lat 117 zmarł w Odessie, Rutkowski Jerzy kozak lat 108 w m. Wiernoje; Jozwiakowska Anna lat 105 w Warszawie; Łuczakowa Petronela lat 100 w Sielcach pod Warszawą; Węgrów Chana kucharka lat 100 w Warszawie; Morawski Wojciech obrońca sądowy lat 99 w m. Koninie; Skitniewicz Agnieszka służąca lat 98 w Warszawie; Zalewska Helena lat 97 w Warszawie; hr. Józef Szembek b. kapitan wojsk francuzkich lat 95 w Galicji; Wesołowski Zacharjasz były oficer lat 94 w Warszawie; ksiądz Bóbr Kazimierz kanonik katedry Tumskiej płockiej lat 94 w Płocku; Osipowska Emilja wdowa lat 93, w Warszawie; Kamieńska Teresa lat 93 w Warszawie; Rojewski Leon obywatel ziemski lat 92 we wsi Bystrzycy; Suchorzewski Ja… … w Poznaniu; Baciarelli Józef, właściciel wsi Bit… w Płockiem lat 91 — tamże, — był on wnukiem … nego malarza z czasów Stanisława Augusta, k… portret znajduje się nad kropielnicą w katedrz… szawskiej; ksiądz Ostrzykowski Bonifacy k… proboszcz parafii Brańszczyk lat 90 w Brańs…; Tepa Wojciech lat 90, we Lwowie—był on ojce… nego artysty malarza; Woyde Karol emeryt lat … w Tarczynie; Reb Jankel rabin z Radzynia lat … w Warszawie; Wierzejski Andrzej emeryt lat … w Warszawie, etc., etc.

= Repertuar Teatrów Warszawskich na p… tydzień: Teatr wielki: niedziela „Zemsta O…; Małżeństwo przy latarniach;“ poniedziałek: „… gonotti,“ (ab. A. Nr 3); środa: „Łucja z Lam… ru (ab. zaw.); czwartek: „Romeo i Julja;“ piąt… „Faust“ (występ pani Orgeni, (ab. zaw.); sobota: „Traviata“ (ab. zaw.); niedziela: „Meluzyna.“ Teatr Rozmaitości: niedziela: „Geldhab,“ „Cicha woda brzegi rwie;“ poniedziałek: „Nietoperze (pierwszy raz); środa: „Nietoperze;“ czwartek: „Flis,“ „Małżeństwo przy latarniach,“ „Wesele w Ojcowie;“ piątek: „Nietoperze;“ sobota: „Serafina;“ niedziela: „Czarne d…“ Sale Redutowe: niedziela: (jutro) 1-sza maskarada, podczas której w Teatrze Rozmaitości przedstawioną będzie „Piosnka Wujaszka; niedziela (za tydzień) 2-ga maskarada; w Teatrze Rozmaitości: „Czuła struna.“ w której jedną z ról męzkich odegra p. Chodźko. … e wtorek z powodu Wigilji Bożego Narodzenia v. s. …idowiska w obu Teatrach zawieszone.

= Wyrostek lat 11 na rogu ulic Miodowej i … torskiej zalewając się łzami, błagał przechodz… o wsparcie dla złożonego cieżką chorobą ojca. … tę recytował przed wchodzącą w ulicę Miodow… młodą już panią, całując ją w rękę i obejmując … mi suknię.

Jednocześnie wszakże z wprawą doświadcz…ego rzezimieszka oderznął jej trzymaną przez nią n… ręku sporą dosyć skórzaną torebkę. Dopełniwszy tej czynności pobiegł żywo ze zdobyczą.

Z drugiej jednak strony ulicy idący chłopiec uw… żał działanie małego oszusta. Popędził przeto … ni… wołając „trzymać złodzieja“! Uciekający porz… ił t… rebkę na ziemię sądząc, że tym sposobem za… ońc… sprawę. Ale mu się nie udało, bo go mimo to … tano i poprowadzono do miejsca, gdzie mia… bli… objaśnić szczegóły swego rzemiosła.

W woreczku znajdowało się 15 rubli.

Komitet. Budowy Kościoła Rzymsko-Katolickie… Wszystkich Świętych na Grzybowie.

— JXiądz Hollak, Administrator parafji Wszys… Świętych, wniósł do depozytu kassy Ekonomi… m. Warszawy w d. 5 (17) grudnia r. b. rs, 273 kop: złożone wyłącznie przez rzemieślników i robotnik… fabryki wagonów na Solcu, na wystawienie kaplicy w górnym kościele. Fundusz ten, na cel przeznaczony użytym zostanie.— Wice-Prezes Komitetu, Jeneralnego Sztabu Jenerał-Lejtenant, *Witkowski.*— Sekretarz Komitetu, Naczelnik Kancellarji Magistratu. L. *Wiemann.*

= Pszenica nagrodzona złotym medalem na wystawie R…lniczej Warszawskiej wysłana obecnie w znacznej partji do Gdańska, uznaną tam została na giełdzie za bardzo piękną (wunderschöhn) i otrzymała niezwykłą cenę w teraźniejszych okoliczno-

---

— Dość już!... milcz!...

. Słychać otwieranie szaf, stawianie drobnych przedmiotów, wreszcie hałas rygli i powrót.

— A moja pomada panie?— zaczyna młoda osoba.

— W tej chwili!... Palące pociski trującej miłości, miłości co w jeden wieniec splata ciernie z kwiatami...

Dyń! dyń! dyń!...

— O męczarnio! o tortury!—woła młodzieniec biegnąc i otwierając drzwi.

— Rumianku rzymskiego, tylko prędko!

— Milcz! co mi tu będziesz rozkazywał?

— Niech no pan dużo nie gada, tylko rumianek daje, bo dziecko chore.

— Dosyć! Nie dam ci, jeżeli mi się nie podoba.

— Jak pan nie da, to ja stójkowego zawołam. Widzisz go!

— Masz! idź precz nędzniku!

Drzwi zostają zamknięte.

— Więc cóż pani?... więc cóż ty Maryjo na to?— pyta ufryzowana głowa bardzo pospiesznie wracając.

— Niech mi pan da pomady topolowej.

— Dam! alež moje wyznanie?

— To się na nic nie zdało; pan nic nie masz...

— Maryjo, tylko się zgódź, a będę miał skarby całego świata! Jak skończę praktykę, opuścimy ten zmaterjalizowany gród, pofruniemy gdzieś w jaki zapadły kątek prowincjonalny, tam na własną rękę otworzę interes...

— Dyń! dyń! dyń!

— O Ferdziu! o Ferdziu przeklęty! i dla czegoż nie przychodzisz uwolnić mnie z tych Dantejskich oków?! lamentuje młodzian biegnąc znowu do drzwi.

W tej chwili ktoś do naszej komórki puka; dziewczę otwiera drzwi i mówi półgłosem.

— Zaraz Ferdziu, zaraz!.. Widzisz muszę zaczekać, bo nie mam pomady na jutro.

— Pal go djabli! ja ci dam ile zechcesz, tylko mnie nie nudź.

— W tej chwili.

— Otworzę interes, — mówi wracając melancholiczny młodzian, — a wówczas, na łonie boskiej przyrody...

— Pomady panie... pomady! — woła tupiąc nóżką aniołek.

— Pozwól najdroższa!.. Na łonie boskiej przyrody, zdala od złowróżbnych...

— Pomady! pomady!

— Zdala od złowróżbnych spojrzeń zawistnych szczęściu...

— Dyń!.. dyń!.. dyń!..

— O nieba! — woła nieszczęśliwy kochanek, biegnąc kłusem.

— Czego ty chcesz łotrze?..

— Pro... pro... szę... pp... phana...

— Czego?.. gadaj bo cię rozedrę!..

— Pr... pr... pro...

— Drzwi od komórki uchylają się.

— Maniu — bo odejdę! — mówi gniewny głos z sieni.

— Kto tam? — woła kochanek... Panno Maryjo!.. gdzie ona?.. Boże! o cieniu mej matki, jeszcze mi ap… kę ten łotr okradnie. Czego chcesz wysłańcze p… kieł?..

— Pro... pro... proszę... proszę... pana — na...

— Czego? gadaj bo cię zamorduję!

— O ho... ho... pppo...

— Nie rozumiem?..

— O... po ho... delheltidok!...

— Opodeldoku?.. Wtem się kryje jakaś piekielna intryga... Gdzie są pieniądze? Kto cię tu przysłał poczwaro?

— Tten pan co... co... hh... hhbram... hhbramie...

— A a a... to on!..

Wybiega do bramy. Ufryzowany młodzian stoi na schodkach i krzyczy do dwu osób pośpiesznie siadających na sanki.

— Ferdynandzie, Maryjo!.. o Maryjo... zdradziliście mnie!

— Nie potrzebno krzyczyć po nocy!.. a to się wszystkie ludzie w mieście pobudzą! — odzywa się w … chwili surowy głos z kąta.

Młodzian odwrócił utrefioną głowę, spojrzał … od skoczył jak młoda antylopa na widok tygrysa i z rozpaczoną energiją zamykając rygle wyszeptał:

— Otóż to moja wigilija... oto wigilija sierot…!.. Boże!.. Boże!.. czyliż mogę nazywać Cię miłosier…ym?

. . . .

O ludzie! i czemże jest samo nieszczęście wobec świadomości swego nieszczęścia, jaką po… natury wyższe?..

ci (ausserordentlicher preis) bo 72 tal. za lonn, cz... rs. 7 kop. 44½ za korzec warszawski.

= „Wiek“ podaje następujące cyfry z anszlagu robót przy budowie kolei nadwiślańskiej, które powtarzamy tu, nie przyjmując jednak żadnej na się odpowiedzialności za ich prawdziwość.

Grunt—Rubli metalicznych . . .	722,365.
Roboty ziemne pod plant . . .	1,328,061.
Mosty	1,072,034.
Szyny, podkłady, balast . . .	4,457.850.
Telegraf, domki, stacje i akcesorja	2,114,052.
Lokomotywy i wagony	3,305,034.
Koszta administracji	1,078,470.

Oszczędności osiągnięte na robotach i nieprzewidzianych wydatkach, wynoszą 3,248,479 rubli metalicznych, zamiast projektowanych przez Zarząd 3,132,903 rubli.

= Zamiast zapowiadanej kassy emerytalnej dla pracowników jednego z tutejszych zakładów drukarskich, powstanie wkrótce kassa „wzajemnej pomocy“ to z dobrowolnie opłacanych miesięcznych składek. W razie choroby lub potrzeby, robotnicy tego zakładu mieć będą prawo do zaliczek i pożyczek. Właściciel popierając tak piękne przedsięwzięcie, dodaje swym pracownikom kapitał zakładowy a oprócz tego bezpłatną pomoc lekarską i aptekę.

= P. Emil Deryng, artysta sceny wileńskiej, warszawskiej, ostatnio zaś lwowskiej, autor kilku sztuk i dzieła o sztuce dramatycznej, ma podobno zamiar otworzyć tu rodzaj kursów dramatycznych dla adeptów sceny.

= Wspominaliśmy w swoim czasie, że „Niwa“ dla ułatwienia czytelnikom poznania kraju pod względem intellektualnym, przemysłowym, handlowym i ekonomicznym, wysłała jednego ze swych współpracowników, pana Jana Jeleńskiego do gubernji Kaliskiej. Otóż obecnie początek szczegółowego i pouczającego sprawozdania z pomienionej gubernji pojawił się już w noworocznym numerze „Niwy“. W ten to sposób zadanie to o tyle trudne o ile pożyteczne, zostało w czyn wprowadzone. Jednocześnie redakcja, która sprawozdaniami temi zamierza objąć cały kraj, porobiła starania o dobre materjały. Temi dniami wyjechał do gubernji Kieleckiej pan Kazimierz Łuniewski, w celu zebrania odpowiednich danych u źródła.

= *Pierwszy odczyt popularny* po kop. 5, czyli gr. 10, będzie miał miejsce jutro, t. j. w niedzielę, w Sali Towarzystwa Dobroczynności, o godzinie 4ej po południu. Mówić będzie p. Aleksander Makowiecki: *O najnowszych u nas stowarzyszeniach rzemieślniczych.* Biletów od jutra dostać można w Redakcji Gazety Przemysłowo-Rolniczej“, ulica Chłodna, Nr 10, w dzień odczytu przy wejściu do sali.

Nadarza się zatem sposobność miłego i pożytecznego przepędzenia czasu, i spodziewać się należy, że pp. majstrowie nie poskąpią małego wydatku, na kupno dla swych uczniów, a choćby i czeladników, pewnej ilości biletów. Sama nawet kwestja jutro rozbieraną będzie bardzo ciekawa, wobec przejawiającej się między naszemi rzemieślnikami chęci zawiązywania towarzystw wzajemnej pomocy, emerytalnych i innych.

= Wczoraj około godziny ósmej rano spostrzeżono ogień w fabryce waty, na Pradze, przy ulicy Wołowej w domu pod Nrem 164. Przybyli strażnicy Pragskiego oddziału, natychmiast tlejącą watę ugasili, wyrąbawszy przy tem z sufitu parę desek.

— W miejsce rozsyłania biletów z powinszowaniem Nowego Roku złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“: Jasiński Rejent z żoną rs. 5, dla biednych do uznania Redakcji; Mecenas Parysot rs. 3, dla nędzy wyjątkowej; Maurycy i Eleonora Orgelbrand rs. 3 dla nędzy wyjątkowej; Józef Kokeli Mecenas z żoną rs. 3 na osady rolne; Sylwester Bogucki rs. 1 na osady rolne; Ksawerowa Pusłowska rs. 10, Władysław i Julja Tafiłowscy rs. 3, Alfred Lion rs. 5, Edmund Skarzyński i Edward Kossecki po rs. 2, dla nędzy wyjątkowej; ...n Pruszkowski rs. 1, dla biednych do uznania Redakcji.

— Nadesłano do Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ ... 2, na drzewo dla biednych, z dewizą: „**Ci którym ciepło — tym którym zimno.**“

—Czytamy w „Gońcu Urzędowym“: W pierwszym oddziale własnej Jego Cesarskiej Mości kancellarji ułożony był w roku 1866 projekt nowej ustawy o wekslach. Na mocy Najwyższego zezwolenia, projekt ten był zakomunikowany do przedwstępnej opinji kupiectwu moskiewskiemu, st:-petersburskiemu, odeskiemu, ryzkiemu i archangielskiemu, jak również niektórym osobom urzędującym i prywatnym, znanym ze swego co do wekslowego prawa wykształcenia. Otrzymane w skutek tego od pomienionych osób i korporacyj szczegółowe uwagi wydrukowane zostały wraz z projektem w roku 1869 i ogłoszone do wiadomości publicznej, z wzywaniem do innych osób do zakomunikowania swych myśli w tym przedmiocie. Otrzymane potem nowe uwagi zostały wydrukowane, w rodzaju dopełnienia poprzednich, w roku 1870.

Wszystkie nadesłane tym sposobem uwagi i wnioski osób kompetentnych zostały oddane drugiemu oddziałowi własnej Jego Cesarskiej Mości kancellarji do jednego, odpowiadającego systematowi projektu zbiornika i na ich zasadzie dokonano dopełnień i systematycznie wyłożono nowe paragrafy, wywołane przez owe uwagi. Praca ta rozpatruje się obecnie w oddzielnym Komitecie przy IIgim oddziale, i po ukończeniu tej przedwstępnej konfrontacji zamierza się dać jej dalszy bieg w porządku przepisanym.

Kronika zagraniczna.

Kraków, 30 Grudnia 1874 r.

W dniu wczorajszym odbył się w teatrze obchód 25cio-letniej rocznicy pierwszego przedstawienia w Krakowie, obrazka ludowego Wł. L. Anczyca „Chłopi arystokraci.“

Sztuczka ta jednoaktowa utrzymała się więc przez lat 25 na scenie krakowskiej, z wybornem zawsze powodzeniem, co jest prawdziwą rzadkością w dziejach tutejszego teatru. Było to 114 z rzędu jej przedstawienie.

Dla uczczenia jubilata, Dyrekcja dała to widowisko, a pierwsi dzisiejsi artyści rozebrali pomiędzy siebie role, jak Koguciny — p. Hoffman, Marcinka — Benda, Moszka — Eker, Stanisława — Szymański, Marysię — Ćwiklińska i t. d.

Teatr był przepełnionym, a co się w Krakowie bardzo rzadko wydarza, już przed południem wszystkie bilety były sprzedane.

Po odegraniu dwóch sztuczek francuzkich „Deszcz i pogoda“ i „Bukiet“ rozpoczęto grać „Chłopów“ przy hucznych oklaskach publiczności. Nieustanne brawa przerywały wciąż Bendzie, który oddawna już nie występował w roli chłopa krakowskiego, w jakiej mu żaden artysta nie dorówna. Wybornie przyjęto i innych artystów a po ukończeniu sztuczki, wstrzęsła się sala od oklasków i przywoływań autora.

Anczyc otrzymał od kilkunastu przyjaciół na pamiątkę dnia tego, pierścionek z brylantem i stosownym napisem, przy wręczeniu przemówił do niego Dyrektor teatru, wyrzucając, że mając talent i takie powodzenie, zaprzestał pisać dla teatru. Znający go bliżej nie dziwią się temu: walka o chleb powszedni, i starania o byt licznej rodziny, zmuszają go do zajmowania się nie tem czemby pragnął, ale tem co mu daje utrzymanie. U nas teatra wynagradzają bardzo licho piszących, a przynajmniej tak skromnie, że autor chcący wyłącznie poświęcić się scenie, musi być człowiekiem zamożnym i mającym zkąd inąd utrzymanie, zarzut więc ten zrobiony Anczycowi, acz z pozoru słuszny, da się wytłumaczyć jego trudnem położeniem.

⤫ W Zakopanem pod Tatrami urządzają kassę zaliczkową, która ma być niebawem wpisaną jako firma do protokółów handlowych. Na założenie instytucji posłużył fundusz 480 złr., zebrany z urządzonego tamże w lecie koncertu.

† Józef **Styczakowski**, były wojskowy polski z czasów b. Księztwa Warszawskiego, ozdobiony medalem Świętej Heleny, dziś życie zakończył, przeżywszy lat 96. Pozostały syn z żoną i wnuczki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok z kościoła Panny Marji, przy ulicy Nowe-Miasto, na cmentarz Powązkowski, pojutrze, t. j. w poniedziałek, o godzinie 3ej po południu, oraz na Nabożeństwo żałobne tegoż dnia i w tymże kościele, o godzinie 10ej z rana odbyć się mające. —16—

† ś. p. Antoni **Nowakowski** Urzędnik Kancelaryi JW. Ober-policmajstra, Przeżywszy lat 41 po krótkich cierpieniach życie zakończył. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w Niedzielę to jest dnia 3 Stycznia r. b. z Kaplicy przy Kościele Narodzenia Najświętrzej Maryi Panny, przy ulicy Leszno, na które Brat pozostały zaprasza Krewnych Kolegów i Znajomych zmarłego.

† W dniu wczorajszym przeniosła się do wieczności ś. p. Bronisława **Fajerbach**.— Exportacja zwłok nastąpi w dniu 4 b. m., o godzinie 2giej po południu z kościoła Świętej Anny, na cmentarz powązkowski, na które pozostałe siostry, brat i szwagier, zapraszają Przyjaciół i Znajomych. —17—

† Zosia **Borzęcka** zmarła d. 2 stycznia r. b. Stroskani rodzice zapraszają Krewnych i Przyjaciół na eksportację odbyć się mającą w dniu jutrzejszym o godzinie 11-tej z rana z kościoła Wszystkich Świętych na cmentarz powązkowski, oraz na Nabożeństwo w tymże dniu i kościele o godzinie 10-tej z rana. —19

† Ś. p. Samuel **Mohaupt**, były fabrykant powozów, obywatel, przeżywszy lat 65, wczoraj przeniósł się do wieczności. Pozostała w głębokim żalu żona z dziećmi, zięciami i wnukami, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok z domu własnego przy ulicy Elektoralnej, Nr 15, jutro o godzinie 2ej po południu, na cmentarz Ewangelicko-Augsburgski. —3—

† Składamy serdeczne podziękowanie tak licznie zebranym Przyjaciołom i Znajomym na obrzęd pogrzebowy dnia 29go grudnia r. z. ś. p. Klementyny z Dąbrowskich **Straupeznitzkiej**,— Wdzięczne, (9) A. K. *Straupeznitzkie.*

Wiadomości Polityczne.

Mamy nareszcie pronunciamento wojskowe w Hiszpanji. D. 29 grudnia r. z. generał Martinez Campos, który dowodził w r. 1873 pod Cartageną przez pewien czas był gubernatorem Katalonji, sprawował także i dowództwo na północy zatknął sztandar powstania na korzyść D. Alfonsa, syna Izabelli. Dwa bataljony wojska konsystujące w Murviedro w Walencji stanowiły pierwszą, początkującą siłę zbrojną powstania, o którego przebiegu dalszym do dzisiejszego rana żadnej jeszcze nie mieliśmy wiadomości. Wojska rządowe z armji środka odkomenderowane zostały przeciwko powstańcom. Powstanie upaść będzie musiało w krótkim czasie pomijając to, że liczba alfonsistów w Hiszpanji jest jeszcze stosunkowo bardzo małą, tak iż naprzykład na adresie urodzinowym do Don-Alfonsa z 1000 przeszło rodzin wielko-szlacheckich w Hiszpanji mało co więcej nad 200 było podpisanych, uwydatnić należy jeszcze tę okoliczność, że sam ster alfonsistowski w obecnej chwili przeciwny jest wszelkim pokuszeniom zbrojnym, które w skutkach pożytecznemi być mogą jedynie dla D. Karlosa. Szkodzenie otwarte rządowi madryckiemu byłoby przynoszeniem pomocy bardzo niebezpiecznemu współzawodnikowi, aktem wielkiego nierozumu, po który D. Alfons nie potrzebował jeździć na naukę aż do Anglji.

D. Alfons w odpowiedzi na adres wyżej wspomniany oznajmił, że zadość uczynienia swym prawom do korony hiszpańskiej oczekuje jedynie od kortezów. Ma więc teraz doskonały punkt wyjścia ze stosunku w jaki go mimowoli jego postawić musiało pronunciamento Walenckie: może wprost wyprzeć się wszelkiej wspólności z ruchem zbrojnym i ruch ten potępić. Tego też spodziewać się należy, jeśli młody pretendent ma doradzców rozumiejących dobrze własny jego interes—chybaby spisek w wojsku był ogólniejszym, szerzej rozpostartym i mógł liczyć na powodzenie. W takim tylko razie gdyby fakt słabości sił alfonsistowskich był mylnym — poparcie awanturniczego generała przez sztab stronnictwa dało by się ze stanowiska interesu politycznego usprawiedliwić, tego zaś nie przypuszczamy.

Karliści donoszą według swego organu urzędowego „Cuartel Real“ o śmierci starego Baldemero Espartero, księcia Vittorii, zamieszkałego od r. 1856, t. j. od przewrotu O'donnelowskiego w Logrono. Pogrzeb miał się odbyć już 21 grudnia r. z. W obec zupełnego milczenia telegrafu i korrespondentów hiszpańskich—wiadomość karlistowska wydaje się silnie podejrzaną.

List p. Duchesne-Poncelet nie wydrukowany przez „Indep. belge“ zjawił się w „Gazette de Liege.“ Mniemany skrytobójca in spe przyznaje się, że myśl zamordowania księcia Bismarcka powziął dobrze podochocony przy szklance wina ulegając namowie swego towarzysza, z którym razem odwiedził był jakąś winiarnię w Liège. Towarzysz przytomniejszy zażartował z Panceleta kazał mu *stante pede* napisać owe trzy listy do arcybiskupa, które ogłosiła „Norddeutsch Allg. Ztg.“ zabrał je ze sobą i na miejsce przeznaczenia powyprawiał. Ponieważ Poncelet nie miał przy sobie swojej fotografji, przeto towarzysz zabrał mu fotografię jednego ze znajomych robotników w Lille i tę przy drugim liście arcybiskupowi nadesłał. Straszliwy zamach okazuje się żartem bardzo niewinnym, którego ofiarą jest nie p. Bismarck ale — Poncelet, wzięty na fundusz przez swego znajomego. Duchesne stanowczo przeczy jakoby miał zamiar wyjechania do Niemiec i dopiero przestrzeżony przez przyjaciela w Akwizgranie wyjazd swój wstrzymał: ani zamiaru ani przestrogi nie było.

Depesze telegraficzne.

Warszawa d. 3 Stycznia 1874 r., g. 12 w połud.

Madryt 31go grudnia. — Armja i flota łączą się wszędzie z ruchem. Serrano się nie sprzeciwia i usuwa się złożywszy dowództwo armji północnej w ręce Laserny.

Barcelona 31go grudnia.— Armja w Katalonji przyjęła proklamację don Alfonsa. Barcelona spokojna.

SZARADA.

Ni ja *pierwszy*, ni ty *trzeci*, żaden *cały* wreszcie.
Nie zmieni *drugich* lokalów, które w naszem mieście
Pomimo utyskiwań i rozpraw i krzyków,
Panoszą właścicieli, gnębią komorników.

(Znaczenie zeszłej Szarady (*Nowy rok*).

MUCHA

PISMO HUMORYSTYCZNE ILLUSTROWANE

Wychodzić będzie w ciągu roku 1875, **w znacznie powiększonym formacie,** ozdobione licznemi rysunkami wykonanemi piórkiem, kredką i od czasu do czasu kolorowanemi.

Nowo odrodzona MUCHA mając zapewnione współpracownictwo nietylko najcelniejszych artystów, ale i najzdolniejszych literatów, usilnie będzie się starała o dorównanie najlepszym illustracjom humorystycznym zagranicznym tak pod względem artystycznym jak i literackim.

Warunki Prenumeraty: **w Warszawie** miesięcznie **kop. 30,** kwartalnie **kop. 90,** Półrocznie **rs. 1 kop. 80,** rocznie **rs. 3 kop. 60.**

Numer pojedynczy kop. 8. Na Prowincyi i w Cesarstwie kwartalnie **rs. 1 kop. 50,** półrocznie **rs. 3,** rocznie **rs. 6.**

Roczni Prenumeratorzy otrzymają w ciągu roku Premie, składające się z rysunków kolorowych i kalendarza.—Redakcja MUCHY mieści się w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej Nr 20.

Wydawca FELIKS FRYZE.

UWAGA. Do czasu zatwierdzenia przez wydział prassy nowego Redaktora, podpisywać będzie MUCHĘ jako Redaktor odpowiedzialny pan J. Kaufmann.

Prenumeratorzy Kurjera Warszawskiego w Warszawie płacą za MUCHĘ: **Bez odnoszenia do domu** miesięcznie kop. 22 i pół; kwartalnie kop. 67 i pół; półrocznie rs. 1 kop. 35; rocznie rs. 2 kop. 70 — **Z odnoszeniem do domu:** miesięcznie kop. 25, kwartalnie kop. 75; półrocznie rs. 1 kop. 50; rocznie rs. 3. —18146

MOSKIEWSKI DOM HANDLOWY

NADWORNYCH DOSTAWCÓW

BAZYLEGO PERŁOWA I SYNÓW,

Nowy-Świat, dom Salberga, Nr 31.

Ma zaszczyt zwrócić uwagę PP. Handlujących na prowincji, że przy zamówieniu herbaty, cukru, kawy i świec do stacji położonych przy drogach żelaznych, pieniądze mogą być dsyłane tylko w stosunku 10% całkowitego obstalunku, pozostała zaś należność może być gulowaną na właściwej stacji przy odbiorze towaru.

Warunki na jakich wysyła się PP. handlującym na prowincji herbatę są bardzo dogodne, cukier i kawę podług cen notowanych na giełdzie, jako też świece Newskie i Krestowniwych.

Zamówienia wypełniają się z wszelką akuratnością.

B. PERŁOW i Synowie.

HERBATĘ

osobliwie odznaczającą się pod względem dobroci, smaku i zapachu, szczególniej po cenach 1 rs. 60 kop., 2 rs. i 2 rs. 50 kop. funt, nabywać można w Magazynach

Nadwornych Dostawców Bazylego Perłowa i Synów

1) Przy ulicy Nowy-Świat, dom Salberga, Nr 31, Główny Magazyn.
2) „ Elektoralnej dom Fejsta, Nr 10.
3) „ Długiej, dom Krasińskich, Nr 11.

Cukier, Kawę i Świece po umiarkowanej cenie.

W dniu 1 (13) Stycznia 1875 roku, otwieramy nowy Magazyn przy ulicy Marszałkowskiej, w domu Jankowskiego, Nr 44, w bliskości ulicy Ś-to-Krzyzkiej.

B. PERŁOW i Synowie.

1—3 — 18236 —

Zakład Gimnastyki, zabaw i użytecznych zajęć dla dzieci.

Nowy-Świat, Nr 34 (Foksal)

Zawiadamia Szanownych rodziców, że z dniem 15 Stycznia rozpoczną się zajęcia dla dzieci tak jak poprzednio z tą tylko zmianą, że z powodu dłuższych dni, dzieci będą mogły pozostawać w zakładzie przez godzin 6, to jest od 10 do 4 po południu. Zapisy przyjmują się każdodziennie. **Lekcje tańców, kroju i robót** dla starszych panien, również tańców dla dzieci, trzy razy tygodniowo rozpoczną się po 1 Stycznia 1875, a zapisy przyjmują się każdodziennie do godziny 3 po południu. 1—3— 18376 —

z Płocka

Pożądany jest od 1 Stycznia 1875 roku

Nauczyciel Filolog

do szkoły 4 klasowej prywatnej męzkiej w mieście Płocku. Wiadomość tamże u przełożonego zakładu Biernackiego, ulica Więzienna. 3—3 18246 —

TIVOLI.

Dziś w Sobotę dnia 2 Stycznia r. b. KONCERT rozpocznie się punktualnie o godz. 7, następnie o godz. 11

MASKARADA

na której grać będzie Orkiestra Warszawska pod dyrekcją **K. PLATERA.**

Damy mogą być tylko w maskach.

Wejście kop. 50. Jutro w Niedzielę Koncert chumorystycznych artystów, z wystąpieniem Szwajcarki Panny de la Croix.—**W. REINER.** 1—1 — 8 —



W Piątek po południu zginęła **SUKA wyżlica** (ponter), biała, uszy i na ogonie łaty kasztanowate, lat ośm. Zwie się „Niunia" Znalazca za nagrodą odprowadzić ją zechce na Krakowskie-Przedmieście Nr 11 do mieszkania Adjutanta Placu Kapitana Sokołowa 1—1 — 00 —

BROWAR PAROWY A. LENTZKIEGO

w Warszawie.

Ma honor podać do wiadomości, iż już od kilku tygodni z tegorocznej fabrykacji, uskutecznia sprzedaż **Piwa Bawarskiego na sposób wiedeński,** nie ustępującego pod względem dobroci rozgłośnemu piwu Drehera.

Prócz tego czyniąc zadość licznym żądaniom PP. Kupców i amatorów wyższego gatunku piwa, wyrabiać zaczął tenże browar piwo zwane **Export Bier,** którego cena za antałek na rs. 3 kop. 50 ustanawia, a które co do mocy, smaku, koloru i trwałości, równa się piwom zagranicznym tejże nazwy i cieszącym się słusznem powodzeniem.

1—3 — 18328 —

PIOTR SLIŻYNSKI,



Nauczyciel Tańców Salonowych, podaje do wiadomości, że będzie udzielał **Lekcje Tańców,** ciągle bez przerwy, tak u siebie w domu jako też po domach prywatnych i pensjach, przytem nadmienia, iż wyucza 6-ciu Tańców najpotrzebniejszych w 20-stu kilku lekcjach, osoby, które wcale się nie uczyły i nigdy nie tańczyły bez względu na wiek, to jest do lat 50, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku sposobem najkrótszym. Za dobre wyuczenie Nauczyciel zaręcza. Mieszka przy ulicy Podwale, Nr 20 nowy, na 1-m piętrze w oficynie po lewej stronie w dziedzińcu. 1—1 — 00 —

Resursa Obywatelska.

W Niedzielę, 22 Grudnia 1875 roku **KONCERT** Orkiestry Warszawskiej pod dyrekcją **Lewandowskiego i Kuhne.**

PROGRAM

Część I-sza.

1. Franz-Józef marsz, Straussa; 2. Theerien-walc, (nowy) Straussa; 3. Reverie, Vieuxtempsa; 4. Moja miła, polka mazurka, Lewandowskiego.

Część II-ga.

5. Uwertura Młyn na skale, Reissigera; 6. Fijołek polka, Hermana; 7. Immergrün, Parlowa; 8. Mazur żaków z baletu Twardowski, Lewandowskiego.

Część III-cia.

9. Uwertura Żanetta, Aubera; 10. Duet Marynarzy, na dwie trąbki, Warlamowa; 11. Nad pięknym Renem walc, Keller-Bela; 12. Galop Bilsego.

Nra 4, 6, i 9 wyszły na fortepian nakładem G. Sennewalda. — Początek o god. 4 i pół. Cena wejścia kop. 25.— W Środę Koncert. 1—1 — 00 —

Dolina Szwajcarska

W Niedzielę, dnia 3 Stycznia 1875 r.

KONCERT orkiestry Warszawskiej pod dyrekcją **Adolfa Sonnenfelda.**—PROGRAM: 1. Soldatenlust, marsz (1 raz), Massaka; 2. Uwertura z op. Żaneta, Aubera; 3. Wiener Blut, walc Straussa; 4. Fantazja z op. Stradella Flotowa; 5. Uwertura z op. Wesołe kumoszki z Windsor Niccolasa; 6. a) Wstępny akt z op. Manfred, Reinec... b) Polonez z op. Hrabina, Moniuszki, (solo na wiolonczelę, wykona pan Moniuszko; 7. **Obrazki karnawałowe,** w... Straussa; 8. Leute von heute, potpourri Zikoffa; 9. Le Reveil du Lyon, kaprys Kątskiego; 10. Rzym, mazur z baletu Twardowski, Sonnenfelda; 11. Am Garda-See, pieśń Hölzla; 12. Postiliez d'Amour, galop Sonnenfelda.—Początek o godzinie 4 i pół.— Cena wejścia kop. 20. – W Środę **Koncert.** 1—1 — 6 —

WIELKI TEATR.

Dziś: L'Africana. — Jutro: Zemsta owadu, — Małżeństwo przy latarniach.

TEATR ROZMAITOŚCI

Jutro: Pan Geldhab — Cicha woda brzegi rwie.

PIERWSZA MASKARADA

W Teatrze Rozmaitości Piosnka Wujaszka.

OPERA WŁOSKA.

Dziś w Sobotę dnia 2 Stycznia 1875 r.

„Afrykanka" Meyerbeera,

Abonament zawieszony

W próbie: Freischütz, Forza del Destino i Don Juan.

ALHAMBRA

Koncert śpiewaków Tyrolskich pod dyrekcją **Hansa Lechnera** z Innthal w Tyrolu w kostjumie właściwym. Wejście kop. 20. Początek o godz. 7 wieczorem.

7—9 — 18078 —

MUZEUM

J. B. Gassnera

przy ulicy Nowy-Świat, pod Nr 46:

Dziś i codziennie otwarte od godziny 9 tej rano do 9 tej wieczorem.

Cena wejścia kop. 40. Dzieci do lat 12 płacą połowę.

3—0 18183 —

Stan powietrza.

Czwartek wieczorem zimna st. 41.28, wczoraj rano st. 17.04, wieczorem st. 16.62, dziś rano 18.02, w południe 12.48. Barometr: 766 mm. (Pogoda).

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. stóp 3 c. 10

Redaktor Herman Benni.

Wydawca Gustaw Gebethner

W Drukarni Kurjera Warszawskiego Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).—Дозволено Цензурою.

Patrz Dalszy Ciąg Kurjera i dwa Dodatki.

Kronika Zagraniczna.

⨯ W tych dniach sprzedano przez publiczną licytację akcje „akcyjnej fabryki cukru w Koenigstadzie“ na 400,000 guldenów, za 10, wyraźnie dziesięć tysięcy guldenów.

⨯ Na premja dla artystów przeznaczył król belgijski corocznie 25,000 franków na cały czas swego panowania. Co cztery lata ubiegać się mogą o te premja także nie belgijscy artyści.

⨯ Zjawiły się niedawno na murach Londynu następujące afisze: „Professor Rosnoy ma zaszczyt zawiadomić szanowną publiczność, iż otworzył szkołę żebractwa. W ciągu sześciu lekcji podejmuje się wyuczyć dzieci oddane swemu kierunkowi sposobów zmieniania postaci, udawania wszelkich kalectw bez żadnej szkody dla zdrowia. Za niewielkiem wynagrodzeniem professor wskaże najlepsze ulice, któreby można z powodzeniem eksploatować. Posiada kule, sztuczne plastry, psy dla niewidomych; wysyła też na prowincję wszelkie przyrządy, zapewniając pośpiech i dyskrecję.“

⨯ Na Szlązku w mieście Loewen pod Wrocławiem przy rozbieraniu starej ściany w pewnym domu odkopano framugę, w której znajdowała się gliniana urna zawierająca krzyż złoty z brylantami, 50 sztuk złotej monety, po większej części z czasów Zygmunta Igo, Króla Polskiego i kawałek pargaminu z napisem: „Swojemu drogiemu synowi Stanisławowi umierająca matka Bronisława Greczkowna“ czy też Grzeszkówna, nazwiska bowiem nie wiemy na pewno, tak je przekręciły swoim zwyczajem gazety niemieckie.

⨯ Komitet mięsa końskiego w Paryżu, ogłosił w dziennikach wiadomość następującą: Podczas trzeciego kwartału 1874 roku, jatki końskie dostarczyły miast 284,110 kilogramów mięsa otrzymanego z 1,550 koni, osłów i mułów, zabitych na pokarm dla mieszkańców stolicy. Liczba zwierząt przeznaczonych na konsumcję w tymże samym kwartale w latach poprzednich wynosiła w r. 1872 sztuk 1,144. w 1869 sztuk 626, a w 1867 tylko 535. Podobny postęp daje się spostrzedz i na prowincji. Konie przezn czone na pokarm kosztują po 125 do 150 franków za sztukę, czyli prawie o sto franków drożej niż dawniej płacili za nie oprawcy. Głównym powodem oddawania koni na rzeź są rozmaite kalectwa, choroby, i wreszcje starość tych zwierząt.

⨯ W Wielkiem Księztwie Poznańskiem, w Niegolewie, właściciel tej posiadłości, zgodnie z wolą nieboszczyka swego ojca Andrzeja Niegolewskiego, wystawił pomnik na pamiątkę bitwy pod Samo Sierra, która przypadła dnia 30 listopada 1808 r.

⨯ W okolicach Paryża przemieszkiwał pewien stary inwalid nazwiskiem Charls. Był to stary wojak z czasów pierwszego Cesarstwa, posiadał kilka zaszczytnych oznak wojskowych i mimo podeszłego już bardzo wieku charakter miał towaryski i wesoły. Mała emeryturka przyznana przez rząd stanowiła całe jego utrzymanie — o wygodach zaś wojaka pamiętała okolica,—gdyż w szędzie był lubiany a towarzystwo jego porządanem. Ulubionym tematem rozmów starego Charls'a było naturalnie pierwsze Cesarstwo i jego bohater Napoleon I. Wpadłszy raz na tor opowiadania nie wyczerpywał się nigdy, a opowiadania swoje umiał zaprawiać taką dozą humoru i interesu, że go słuchano nie raz po całych nocach z największem zajęciem. Niedawno Charls zachorował. Niespodziany attak apoplektyczny tylko co nie pozbawił go życia. Nim przybył doktor rozdziano czemprędzej wojaka i położono do łóżka. Lecz o dziwo! dowiedziano się w tej chwili, że stary Charls był kobietą. Wypadek stał się głośnym i władze przystąpiły bezwłocznie do śledztwa, chcąc się dowiedzieć czy Cahrls istotnie w przybranym charakterze zaciągnął się do wojska, czy też skorzystał z cudzego nazwiska i przybrawszy obce nazwisko zabitego pobierał w ten sposób przez długie lata nie przynależny sobie retret wojskowy.

⨯ W Maju w roku przyszłym odbędzie się w Krakowie wystawa gospodarstwa przemysłowa. Nie wiemy dotąd, czy firmy warszawskie przygotowują na nią swe wyroby. Niewielkie jej rozmiary nie są może tym wabikiem, jaki przedstawiają wielkie ekspozycje świata.

⨯ Podług ogłoszonej w Berlinie listy oficerów armji niemieckiej, armja ta składa się z 9 jenerał feldmarszałków, 2 jenerał pułkowników i jednego jenerała-felcejgmejstra, z rangą jenerał feldmarszałków, 45 jenerałów piechoty i jazdy, 72 jenerał-lejtnantów i 153 jenerał majorów; ogółem z 282 jenerałów, z liczby których 17—nie szlachty.

— *Bank Handlowy w Warszawie* podaje do wiadomości, że Kassa tegoż Banku uskutecznia wypłatę następujących Kuponów i Listów Zastawnych wylosowanych do amortyzacji, których termina płatności przypadają w miesiącu styczniu.

a) Począwszy od d. 2 stycznia.

1. Przedpłata na poczet kuponu dywidendowego za rok 1874 od Akcji Banku Handlowego w Warszawie, po rs. 15 na każdą Akcję trzech pierwszych emissji, a po rs. 12 na każdą Akcję czwartej emissji.

2. Przedpłata na poczet kuponu dywidendowego za rok 1874 od Akcji Banku Handlowego w Łodzi, po rs. 10 za sztukę.

3. Kupon od listów Zastawnych Rossyjskiego Centralnego Banku Kredytowego Ziemskiego, po rs. 3 kop. 12½, metalicznych, oraz Listy Zastawne tegoż Banku wylosowane do amortyzacji, po 125 rs. met. za sztukę, po średnim kursie dziennym weksli na Londyn.

b) Począwszy od d. 14 stycznia.

4. Kupon Nr 35 od Akcji Głównego Towarzystwa Dróg Żelaznych Rossyjskich po 10 szylingów, według średniego kursu dziennego weksli na Londyn.

5. Kupon od Obligacji tegoż Towarzystwa, podług kursu dziennego weksli na Londyn, i wartości w funtach szterlingach oznaczonej na kuponach.

6. Kupon od Listów Zastawnych Rossyjskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu Ziemskiego po rs. 2 kop. 50 metalicznych, albotéż po kursie dziennym półimperjałów, jak niemniej Listy Zastawne wylosowane do amortyzacji.

7. Kupon od Listów Zastawnych Charkowskiego Banku Ziemskiego, podług wartości na kuponace oznaczonej, jak niemniej Listy Zastawne wylosowanh do amortyzacji.

8 Kupon od 6%-wych Listów Zastawnych Kijowskiego Banku Ziemskiego, dodług wartości na kuponach oznaczonej, jak niemniej Listy Zastawne wylosowane do amortyzacji.

Kupony składane być winny do Kassy Banku przy specyfikacji numerów ułożonej porządkiem, sporządzonej w dwóch egzemplarzach; na przyjęcie kuponów Kassa wydawać będzie kwity tymczasowe, za okazaniem których dnia następnego uskutecznianą będzie wypłata, a zarazem kupony dywidendowe od Akcji Banku Handlowego w Warszawie i od Akcji Banku Handlowego w Łodzi zwracane będą interesantom po zaznaczeniu na ich przedpłaty.

Tabele Listów Zastawnych wylosowanych do amortyzacji mogą być w Banku przejrzane.

(2—2) —18,224—

KANTOR BANKIERSKI MAURYCEGO NELKEN

w WARSZAWIE na Krakow,-Przedm. Nr 77 — w St. PETERSBURGU na Newskim-Prospekcie Nr 14

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że w dniu **2/14 Stycznia 1875 roku odbędzie się w Petersburgu losowanie Russkiej 5% pożyczki premjowej 1-ej Emissji.**

Dla ułatwienia możności nabywania tak pierwszej jak drugiej Emissji, Kantor jako pierwszy w zaprowadzeniu sprzedaży na spłacanie w ratach, takową sprzedaż ciągle kontynuje. Pierwsze zaliczenie ustanowione jest **na rs. 10** na każdą obligację i **od chwili wniesienia takowych każda wygrana przypaść mogąca, do nabywcy należy.**

Na żądanie Kantor udziela zaliczenie **po rs. 165** na każdą oryginalną Obligację 5% Pożyczki Premjowej tak pierwszej jak drugiej Emissji.

Zakupione na rozpłatę, jako też i złożone na zastaw Pożyczki Premjowe, Kantor ubezpiecza bezpłatnie od umorzenia (amortyzacji), a w razie wylosowania daje w zamian za wylosowaną Pożyczkę Premjową inną nie wylosowaną bez oddzielnej dopłaty.

Wszelkie zlecenia z prowincji, w zakres bankierski i wekslarski wchodzące, Kantor najakuratniej i najśpiesznie załatwia. 3—5 — 18073—

Aleksander Jałoszyński

Właściciel Restauracji w Hotelu Krakowskim jak lat poprzednich tak i w tym roku przysposobił znaczny zapas różnych **Konserwów** w ilości przeszło **10,000** sztuk słoi różnej wielkości, poczynając od kopiejek 75 aż do kilku rubli za słój a mianowicie:

Kompoty i Konfitury w czystym cukrze smażone, z Ananasów, Brzoskwiń, Moreli, Ręglodów, Melonów, Gruszek, Czereśni, Śliwek Wiśni, Malin, Agrestu i Fasolki, a także **Soki**, Ananasowy i Malinowy. **Galarety** pożyczkowe. **Marmolady** różnorodne. **Marynaty** z Szampionów, Korniszonów, Grzybów, Rydzy i Szyjek rakowych. **Zupy**, jako to: Pomidorowe, Rakowe i Szczawiowe.

Bacząc na to, że tysiące rubli wychodzi od nas za granicę na podobne artykuły, które oprócz tego że więcej jak dwa razy tyle kosztują są częstokroć nie świeże a konserwy fruktowe zawsze zaprawiane dla trwałości spirytusami nie są nigdy tak delikatne i zdrowe jak w czystym cukrze bez żadnych przypraw u nas urządzane, dla tego więc największem usiłowaniem Zakładu mego, było, aby podane tu artykuły jak najstaranniej przyrządzić a naznaczając ceny jak można najmniejsze zyskać siebie uznanie Szanownej Publiczności i przekonać, że wiele rzeczy możemy mieć własnych daleko taniej i wyższej nawet dobroci jak zagraniczne.

Nadto w tymże Zakładzie wyrabiają się znane już Szanownej Publiczności

Ulepszone Pasztety na sposób Strasburski

w funtach i półfuntach, po Rs. 1 za funt, które mają tę wyższość od orginalnych, że choć składają się z tych samych materjałów co tamte, są jednak delikatniejsze i nie tak tłuste gdzie nie każdy może bez narażenia się na niestrawność takowe spożywać, a oprócz tego są o trzy razy prawie tańsze, przez co łatwo mogą zastąpić nawet przy herbacie pospolite wędliny.

Polecając to wszystko Szanownej Publiczności, oświadcza się, że sprzedaż wyżej opisanych artykułów odbywa się jedynie w Składzie Win i Owoców **Braci Wróbel** i na miejscu w Hotelu Krakowskim w Restauracji Aleksandra. 5—6 — 17215 —

KRAJOWA KOPALNIA WĘGLA „JAN"

Oprócz codziennie nadchodzących znacznych transportów Węgli Kamiennych z najlepszych kopalni szlązkich pochodzących, Składy moje otrzymują także całą produkcję obecnie do 1,000 korcy dziennie wynoszącą, Węgli Kamiennych grubych z kopalni naszej własnej „Jan" w Dąbrowie, których okazy na tegorocznej wystawie tutejszej zyskały ogólne uznanie, a w wielu tutejszych i sąsiednich fabrykach wypróbowane z najlepszym rezultatem, bo prawie nieustępują w niczem najlepszym Węglom Szląskim, zostały już na całoroczną potrzebę pokontraktowane. Przy coraz większym jednak rozwoju produkcji Węgli z kopalni „Jan" aby przekonać Szanowną publiczność: że i krajowemi siłami może być ze znaczną (25 kopiejek taniej na korcu) należycie obsłażoną; od dnia 10 Listopada r. b., rozpocząłem w Składach moich i detaliczną sprzedaż tychże węgli z kopalni „Jan" po cenie następującej:

Za korzec węgli grubych, twardych, miary warszawskiej z odstawą w wozach zamkniętych, cechą Magistratu co do rzetelności miary opatrzonych po kop. 90.

Kostkowych bez miału odpowiednich do opału kop. 85.

Wyłączna sprzedaż Węgli z kopalni „Jan" tylko w Składach moich.

F: Łapiński.

Kantor i Skład Główny Jerozolimska Nr 35. —15793—14—0



OSTRYGI OSTENDZKIE

codziennie świeże w Handlu **Sowińskiego i Szulca** dawniej E. Koelichen, przy rogu ulicy Długiej i Przejazd. —16076—



Ostrygi Holsztyńskie

codziennie świeże nadchodzą do Składu Win i Delikatesów **Al. Boquet**, w gmachu Teatralnym. 45—0 —12241—

Prawdziwe Tureckie Tytonie i Papierosy,

nadeszły z Fabryki

SADUKA DURUNCZA z Kremieńczuga,

do Tabacznego Składu

JÓZEFA KAPŁANOWSKIEGO

w WARSZAWIE, przy ulicy Senatorskiej w domu pod Nrem 6/460, pod firmą **MICZRI.**

A także oczekiwane wyroby z renomowanych fabryk **Petersburgskich, Odesskich, Kijowskich i Rygskich,**

Tytonie, Papierosy i Cygara,

o czem zawiadamiając WW. Panów, upraszam zaszczycać swemi potrzebowaniami. **J. KAPŁANOWSKI.** —17166—5—6

Od 1 Lipca 1875 roku, będzie do wynajęcia w Hotelu Polskim w Warszawie

Lokal na Zakład Restauracyjny lub Handel Win

Wiadomość bliższą o powyższym interesie powziąść można u Właściciela Hotelu. -15021—8—1

KASZTANY

pieczone gorące

codziennie od godziny 5 po południu dostać można w Handlu

Braci Wróbel. —15896—17—0

DZIERŻAWY.

W Dobrach JW. Hr. Władysława Branickiego, w guberni Kijowskiej, powiecie Wasylkowskim, w blizkości m. Białej Cerkwi, są do wydzierżawienia następujące Folwarki:

1) Folwark	Pińczuki,	mający ornej ziemi	1000	dziesięcin
2) „	Kodoki	„ „ „	969	„
3) „	Winnickie Stawy	„ „ „	841	„
4) „	Kłuszki	„ „ „	367	„

Bliższą wiadomość powziąść można w biurze JW. Hr. Branickiego, w mieście Białej Cerkwi. —18154—2—3

Przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 4,

pierwszy dom za Bankiem, otwartą została sprzedaż wszystkich wyrobów

Instytutu Wód Mineralnych w Ogrodzie Saskim,

po cenie fabrycznej.

Tamże sprzedaje się **prawdziwy Styryjski Syrop Malinowy** funt po kop. 30, niemniej różne inne Syropy czysto owocowe, po tej samej cenie. —18184—2—6

Instutut Oftalmiczny

Imienia Edwarda Księcia Lubomirskiego,

Smolna Nr 4.

Przyjmuje ocznych chorych na sale ogólne za opłatą 20 kop. dziennie. W oddzielnych pokojach za opłatą 1 rs. 50 kop. dziennie.

Słażbę zdrowia pełnią D rzy Med. **W. Szokalski** i **Narkiewicz-Jodko**. Przyjęcie ubogich chorych przychodnich na miejscu, codziennie od 11-tej do 12-tej.

22—0 — 13465 —



Największy wybór instrumentów.

Osobny Salon do

WYNAJMOWANIA

Instrumentów, na dogodnych b. warunkach.

3—0 — 18049 —

Do składu Stanisława Baumann

przy ulicy Elektoralnej Nr 5, naprzeciw Banku nadszedł świeży transport:

Cementu Portland Angielskiego Robins et Com. z Londynu.
Cegły i Gliny ogniotrwalej.
Koksu i **Węgli** kamiennych i kowalskich, oraz
Tektury smołowcowej i **Blachy** żelaznej do krycia dachów. 105—0 — 3068 —

NOWY TRANSPORT

SERA OBRYMA,

otrzymał Handel **A. SKORUPSKIEGO.** Krakowskie-Przedmieście Nr 416. —17654—3—3



OSTRYGI HOLSZTYNSKIE I OSTENDZKIE

codzień świeże, poleca HANDEL

A. STĘPKOWSKIEGO,

10—0 — 16936 —



Ostrygi holsztyńskie

codzień świeże, również ŚNIADANIA i KOLACJE, poleca Handel Win

JÓZEFA PURWIN.

Ulica Miodowa Nr 16 nowy, obok Sądu Apellacyjnego. —17859 5—10



Ostrygi Ostendzkie

w najlepszym gatunku, sprowadza codziennie świeże, **nowo otworzony Handel**

Ignacego Lijewskiego i S-ki,

Krakowskie-Przedmieście, wprost kościoła Ś-go Krzyża. —16413—18—0

Jest do odstąpienia zaraz

masiv Utensylja Sklepowe

i **piwniczne**, wraz z miejscem na Handel Win i Korzeni, który od lat kilkunastu z dobrym powodzeniem egzystował ciągle. Wiadomość w Handlu Win i Delikatesów T. Cichockiego. Ulica Długa, vis á vis Hotelu Drezdeńskiego. —18156—2—3

Od 1 Lipca 1875 roku do wynajęcia:

SKLEP

z odpowiednim urządzeniem na Cukiernię od lat Czterdziestu egzystującą jako też **SKLEP z POKOJEM**, — obadwa będą zupełnie odrestaurowane, z obniżeniem i urządzeniem wszelkich ulepszeń oraz ozdób, z wielkiemi szybami u drzwi i okien, gazem i t. p.—Wiadomość u Rządcy domu, Przejazd Nr 649 (9).

3 3 — 17201 —

(Patrz Dodatek)

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 1.

Dnia 2 Stycznia 1874/5 roku. — *Sobota.* — *Dnia 21 Grudnia (2 Stycznia) 1874/5 roku.*

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego".— Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Ценаурою.

2-gi DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr. 1.

Dnia 2 Stycznia 1874/5 roku. *Sobota.* *Dnia 21 Grudnia (2 Stycznia) 1874/5 roku.*

KRONIKA RODZINNA

Pismo poświęcone literaturze, sztuce, sprawom domowym i społecznym

Wychodzi 1-go i 15 go każdego miesiąca, w numerach dwuarkuszowych wielkiego formatu:

Warunki Prenumeraty:

w Warszawie.	w Cesarstwie i Królestwie.
Rocznie rs. 4.	Rocznie rs. 5.
Półrocznie rs. 2.	Półrocznie rs. 2 kop. 50.
Kwartalnie rs. 1.	

Bióro Redakcji przy ulicy Marszałkowskiej Nr 75.

CZYTELNIE KSIĄŻEK

Polskich, Francuzkich i Angielskich,

przy Księgarni i Składzie Nut Muzycznych

MICHAŁA GLÜCKSBERGA,

ulica Krak.-Przedm., w domu JW. Hr. Krasińskiego Nr 7,

zaopatrywane są ciągle w wychodzące nowości.

Abonament miesięczny wynosi: Książek polskich kop 60, polskich i francuzkich kop. 75, polskich, francuzkich i angielskich rs. 1, kaucji składa się rs. 3, na raz otrzymuje się 4 tomy. Życzący otrzymywać na raz jeden 8 tomów, płaci rs. 1 miesięcznie i składa kaucji rs. 6. 4—4 — 17204 —

Nadzwyczajne zniżenie ceny.

108,513 WYRAZÓW ZAWIERAJĄCY

SŁOWNIK JĘZYKA POLSKIEGO

OBEJMUJĄCY:

oprócz zbioru właściwie polskich, znaczną liczbę wyrazów z obcych języków polskiemu przyswojonych, nomenklatury tak dawne, jakoteż nowo w użycie wprowadzone różnych nauk, umiejętności, sztuk i rzemiosł; nazwania monet, miar i wag główniejszych krajów i prowincji; mytologję plemion słowiańskich i innych ważniejszych, tudzież oddzielną tablicę słów polskich nieforemnych z ich odmianą;

do podręcznego użytku wypracowany

przez A. Zdanowicza, M. B Szyszkę, J. Filipowicza, W. Tomaszewicza, F. Czepielińskiego i W. Korotyńskiego.

Wydany staraniem i kosztem **MAURYCEGO ORGELBRANDA.**

Tom wielki na 2 części podzielony, w formacie wielkiej ósemki, 144 arkusze (2294 stronnice po dwie szpalty), najdrobniejszem pismem, wyrównywający objętością treści 500 arkuszy zwyczajnego druku.

Założeniem Autorów Słownika było, przedstawić ogółowi książkę **przystępną dla wszystkich warstw społeczeństwa,** a pragnących poznać się z mową ojczystą lub ją zgłębić; miano oraz na uwadze wyczerpnąć wszystkie skarby języka po nasze czasy i ułatwić czytającym książki polskie zrozumienie nieznanych im lub niejasnych pojedyńczych wyrażeń tak w mowie jako i piśmie, zgoła, uczyniono Słownik książką **pożyteczną i niezbędną.**

Cel pracy osiągnięto Dowodem wydana praca przez filologa p. **Far. Ferd. Sławińskiego** pod tyt.: **Obliczenie wyrazów w trzech słownikach:** Lindego, w Wileńskim i Rykaczewskiego, w której autor wykazaje, że

Słownik wydania Maurycego Orgelbranda, najbogatszy treścią;

Lindego obejmuje wyrazów 58,739.

Wileński Orgelbranda) 108,513,

Rykaczewskiego tylko 49,545. — Świadectwo to wymowne dla Słownika Wileńskiego.

Zapasy nie są już wielkie.

Cena z 12 rs. zniżoną na Rs. 6, z przesyłką pocztą rs. 7.

Sprzedaż główna w Księgarni Wydawcy, wprost posągu Kopernika.

Księgarnia
I SKŁAD NUT MUZYCZNYCH

pod firmą

JÓZEFA ZAWADZKIEGO

w Wilnie.

Dostarcza wszelkich tak dawnych jako i nowo wychodzących Dzieł Polskich, oraz Francuzkich, Niemieckich i t. d., na warunkach przez Księgarnie warszawskie ogłaszanych. Posiada również kompletny zbiór Kompozycji muzycznych starszych i nowszych autorów, oraz piękne i tanie wydanie klassyków Petersa w oprawach i bez, po cenach warszawskich. **Atlasy** geograficzne, różnego wydania i wielkości, między innemi szkolne, poczynając od 40 kop. z 24 mapkami, tudzież **Globusy** różnej wielkości od kop. 75 i wyżej.

Struny prawdziwie włoskie, na skrzypce, wiolonczellę i gitarę. Przyjmuje prenumeratę na wszelkie pisma perjodyczne polskie, francuzkie, niemieckie i t. d., przy zaręczeniu najakuratniejszej ekspedycji, tak co do tych pism jako i wszelkich innych powyżej wymienionych artykułów w niej znajdujących się: 70-cio letnia reputacja tej firmy może być rękojmią dla Publiczności w tym względzie.

Nakładem tej Księgarni wyszedł świeżo Tom I-szy dzieła tak niecierpliwie oczekiwanego: **Rys Dziejów Literatury Polskiej** podług notat Aleksandra Zdanowicza opracował L. S. Tom ten zawiera około 800 stronnic ścisłego druku i 8-vo majori. Obejmuje on 3 Okresy literatury polskiej, od czasów przedchrześcijańskich, do wstąpienia na tron Stanisława Augusta. Tom II-gi obejmować będzie: **Okres 4-ty od Stanisława Augusta do Mickiewicza** 1764—1821 i **Okres 5 ty od czasów Mickiewicza do dni dzisiejszych.** Cena prenumeraty na 2 tomy **Rs. 5,** z przesyłką pocztą obu tomów **Rs. 5 kop. 75.** Po wyjściu Tomu 2-go z powodu znacznych kosztów wydania, cena podniesioną zostanie. Prenumeratę przyjmuje Księgarnia Wydawców w Wilnie, a w Warszawie Księgarnia Michała Glücksberga i wszystkie znaczniejsze krajowe i zagraniczne księgarnie. 9—0 —14276 —

PRENUMERATĘ

na wszystkie

pisma perjodyczne

krajowe i zagraniczne

przyjmuje

KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT

ADOLFA KOWALSKIEGO,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 39 nowy.

Na prowincję ekspedjuje Księgarnia odwrotną pocztą.

—16070 – 6 – 8

Księgarnia

Ed. Wende i S-ki

Krakowskie-Przedm. Nr 412a (9) otrzymała na Skład Główny dziełko p. t.

PORADNIK LEKARSKI
dla Kobiet

ułożył **Dr Jakób Rosenthal.**

Lekarz ordynujący w oddziale chorób kobiecych i położnic Szpitala Starozakonnych członek Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego.

z 34-ma drzeworytami w tekscie.

Cena rs. 1 kop. 20, w oprawie w płótno angielskie rs. 1 kop. 50 i znajduje się do nabycia we wszystkich Księgarniach.

☞ Dziełko to przeznaczone dla użytku niewiast, zaleca się jasnym i umiejętnym wykładem, i zawiera wszystko, co kobieta jako małżonka i matka wiedzieć powinna. —18005—4—12

W dniu 23 Grudnia (4 Stycznia) 1874/5 o godzinie 10 rano, sprzedaną będzie w Trybunale Cywilnym w Warszawie

Nieruchomość

w mieście Zgierzu, pod Nr 77, przy rogu ulic Nowy-Rynek i Długiej położona, składająca się z zabudowań murowanych i drewnianych, oraz obszernego ogrodu, obejmująca rozległości około 15 tu d es. (morgi jednej), prętów kwadratowych 150.—Licytacja rozpocznie się od Summy Rs. 6487 kop. 15. Vadium wynosi rs 1500.—Bliższe wiadomości powziąść można w kancelarji Trybunału Cywilnego w Warszawie i u podpisanego Adwokata w Warszawie pod Nr 6631435 (18 nowy) przy ulicy Leszno zamieszkałego.

Józef Kirszrot, Adwokat. -18120—3—3

Nauczyciele i Nauczycielki,

Polki, Angielki, Francuzki, Rossjanki, i Niemki, z wyższem lub niższem wykształceniem, z muzyką lub bez, **Bony** różnej narodowości, **Osoby** do towarzystwa i do zarządu domem, za pośrednictwem **A. Witkowskiej**, ulica Niecała Nr. 8,

—18033 –4—6

Mężczyzna

szukający zatrudnienia, znajdzie takowe jeżeli posiada 500 rubli do wypożyczenia, na dobrych i pewnych warunkach. Wiadomość w sklepie, ulica Królewska Nr 5 nowy gdzie na znaku wymalowany froter.

- 18237—2—3—

Młody Człowiek!!!!

Znający język polski i russki **potrzebuje zajęcia** za wynagrodzeniem miesięcznym do kantoru domu handlowego lub też innej czynności, od Nowego Roku, w razie potrzeby, może być złożoną kaucja. Reflektanci raczą się zgłosić na Stare Miasto pod Nr 20 nowy w mieszkaniu W-ch Kobyłeckich. Stróż wskaże. —18290—2—6

Świeży tegoroczny oczyszczony

Tran Rybi

tak żółty jakoteż i biały parowy wprost z Bergen sprowadzony otrzymał

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

LUDWIKA SPIESSA

przy ulicy Senatorskiej, Nr 464/5, obok kościoła S-go Andrzeja



i takowy sprzedaje we flaszkach opatrzonych etykietą i firmą składu, po cenach nader przystępnych.

Tran Rybi jest zalecany przez najznakomitszych lekarzy w chorobach skrofulicznych, cierpieniach piersiowych, katarach chronicznych, upadku sił i blednicy.

—14932 — 17—0

TANIOŚĆ ELEGANCJA

E. SAMET

właściciel jednego z najznaczniejszych Magazynów Ubiorów męzkich w Wiedniu

Stadt Stefansplatz Nr 2. I piętro.

otwiera na krótki czas

Skład Ubiorów Gotowych Męzkich

W WARSZAWIE,

w domu Epstejna ulica Senatorska, po prawej stronie wchodząc do Resursy Kupieckiej.

Paltoty zimowe watowane, od **15** do **30** rs.
Garnitury demi sation, od **15** do **25** rs.
Garnitury wizytowe, od **20** do **25** rs.
Garnitury balowe od **20** do **30** rs
Szlafroki dubeltowe z paryzkiego materjału od **14** do **25** rs.
Kurtki do polowania z grubego nieprzemakalnego materjału od **8** do **10** rs.
Bonżurki po **10** rs. i wyżej.
Spodnie od **4** do **8** rs.
Kamizelki z najlepszych materjałów od **3** do **5** rs.

Publiczność sama raczy przyjść i przekonać się o niesłychanie taniej cenie w stosunku do doborowego materjału. 9—12 — 17716 —

Kalendarz CHROMOLITOGRAFICZNY ścienny na r. 1875' Maksymiljana Fajansa.

Cena 35 kop.

Nabyć można we wszystkich Księgarniach w Warszawie i na prowincji.

7 10 — 17310 —

PANIENKI

uczęszczające, lub przygotowujące się do zakładów naukowych Rządowych ,i Prywatnych, mogą być pomieszczone w przyzwoitym domu. Język francuzki domowym. Ulica Wielka Nr nowy 13, drugie piętro, mieszkania Nr 14. —17877—3—4

ANGIELKA

posiadająca język francuzki, oraz **Francuzka** z językiem niemieckim i muzyką, są do natychmiastowego umieszczenia w **Kantorze Guwernantek Natalii Cieślińskiej**, Bielańska Nr 17, obok Apteki. Taż sama Francuzka ma dwie młode córeczki do umieszczenia na bardzo dogodnych warunkach. Są także korzystne posady dla **Nauczycielek i Nauczycieli** z wyższem i niższem wykształceniem, oraz **Bony Niemki i Francuzki,** znajdą dla siebie stosowne zajęcia. —16964—4—6

FRANCUZKA

z dobrym akcentem, żądaną jest na wieś do guberni Mohylewskiej, na Nauczycielkę i do konwersacji z małemi dziećmi. Wiadomość: ulica Chmielna Nr 3, na 2-m piętrze, mieszkania Nr 3. —18281—2—3

Potrzebnym jest

Uczeń do Apteki

któren by ukończył co najmniej klas 4 gimnazjalnych. Wiadomość na ulicy Elektoralnej Nr 47 nowy, w mieszkaniu Wgo Klickiego. —18162—2 3

Urzędnik obeznany z przepisami policyjnemi i administacyjnemi, pragnie przyjąć obowiązek

RZĄDCY

który może złożyć kaucję, lub poręczenie osób wiarogodnych. Wiadomość pod Nrem 2458 u Rządcy. —17544—3—3

Młody Człowiek,

posiadający języki Polski, ruski i niemiecki, obeznany ze sprzedażą sklepową, poszukuje miejsca Kassjera, Kontrolera lub Zarządzającego Sklepem w Warszawie lub na Prowincji. Adressa proszę nadsyłać do Redakcji pod Lit. **W. K.** —18203—1- 3

Praktykanci,

znający język niemiecki, polski i ruski, z dobrą rekomendacją, mogą od Nowego-Roku 1875, z miesięczną pensją, w domu Fabrycznym Handlowym Gustawa Ritter, ul. Sto-Jerska Nr 24, umieszczenie znaleść. —18181—3—3

Do Księgarni **Adolfa Kowalskiego,** przy ulicy Nowy-Świat Nr 39, potrzebnym jest

UCZEŃ

dobrej konduity, któryby ukończył cztery klassy. —18230—2—2

UCZEŃ

z prowincji, mający lat 17, poszukuje miejsca do zakładu Introligatorskiego. Adressy pod lit. A. L. upraszają się. 18284—2—3

Pożądana jest

PANNA

posiadająca języki, do sprzedaży. Wiadomość w Magazynie W. Gorczyckiego. Róg ulic Wierzbowej i Niecałej Nr 614c. —18172—3—3

Potrzebne są na wieś

Panna Służąca i Gospodyni,

obydwie z dobremi świadectwami. Wiadomość u Rządcy domu Nr 13 nowy, ulica Wielka. —18213—3 3

Potrzebni są na wieś zaraz

Ekonom i Leśniczy,

którzy już pełnili te obowiązki, z dobremi świadectwami. Wiadomość u Rządcy, w domu Nr 13 nowy, róg Wielkiej i Siennej. —18214—3—3

Na pierwszorzędnej ulicy jest do sprzedania

RESTAURACJA

wraz z kawiarnią hotelową, z całem urządzeniem i zapasami zimowemi, a to z powodu słabości utrzymującego powyższy zakład. Wiadomość u Rządcy hotelu Niemieckiego.

3—3 — 18178 —

Zaprz. 45

zostawiona jest do sprzedania w Sklepie Bukszpana róg Piwnej i Placu Zamkowego Nr 109, jedną zimę używana

Algierka Szopowa,

wygodna do podróży i na miasto. —18074—3—3

BONBONIERKI

z fabryk Paryzkich i Niemieckich, Atropy (imitacje), oraz papiery pod Torty w wielkim wyborze, poleca **Skład Obić Papierowych, Cerat i Rolet**, pod firmą **W. Muszewski** dawniej

J. RÓŻAŃSKI,

ulica Miodowa Nr 492.

Biorącym w większych partjach odstępuje stosowny rabat.

12—15 — 16474 —

SKŁAD DRZEWA OPAŁOWEGO

w klocach i sążniach a także i

Węgli Kamiennych B. Bolcewicza

przy ulicy Tamka pod Nr 8, zaopatrzony w najlepsze gatunki Drzewa: **Sosnowego, Olszowego i Brzozowego**, które sprzedają się po cenie bardzo umiarkowanej. **Obstalunki przyjmują się w Składzie Papieru i Galanterji B. Bolcewicz, Nowy Świat Nr 41.** —15677—6—6

Handel Win i Delikatesów

B-ci Wróbel

na Krakowskiem Przedmieściu, poleca **Orjentalną Sułtańską Kawę Figową**, z dobrym zapachem, także **Królewski, Węgierski Pieprz Papriks**, Engros i En-detail po cenach stałych. —16049—6—6

Świeży tegoroczny oczyszczony TRAN RYBI

tak żółty jakoteż biały parowy, wprost z Neffundland (Ameryka) sprowadzony otrzymał

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

J. Zakrzewskiego d. p.

K. SIERZPUTOWSKIEGO

przy ulicy Podwal Nr 500 (17), i takowy sprzedaje we flaszkach opatrzonych etykietą i firmą składu, po cenach najniższych.

Tran Rybi jest zalecany przez najznakomitszych lekarzy w chorobach skrofulicznych, cierpieniach piersiowych, katarach chronicznych, upadku sił i bledności. 13—24—16094—

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury,"

sprowadziwszy znaczną partję

Śledzi angielskich,

sprzedaje takowe we wszystkich swych sklepach, na kopy po rs. 1 kop. 65, na sztuki po kop. 3, biorącym na beczki odstępuje się rabat. 15274—9—10

W NOWO OTWARTYM

Składzie Drzewa MAKSYMILJANA LANDY i Spółki,

przy ulicy Dobrej pod Nrem 14 nowym, schodząc z ulicy Bednarskiej na prawo, obok głównego wodociągu

sprzedaje się

DRZEWO OPAŁOWE SĄŻNIOWE

w wybornym gatunku, po cenach następujących:

Za sążeń kubiczny drzewa sosnowego z dostawą rs. 11 kop. 50.
„ „ „ olszowego „ rs. 12 kop. 50.
„ „ „ brzozowego „ rs. 14.

Jak również sprzedaje się Drzewo rąbane w cenie o rubel wyższej za każden sażeń z dostawą. 6 10 — 17056

Do Kantoru **Samuela Löwenberg** ulica Żabia wprost bramy Saskiego ogrodu Nr 1 w podwórzu, nadszedł świeży transport:

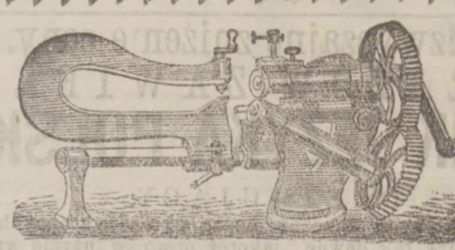
WYKSATYNY

czyli tkaniny nieprzemakalnej i nieplamistej

w rozmaitych gatunkach i deseniach, a mianowicie. Na obicia mebli i powozów niedostępne dla moli i kurzu. Na wszelkie wyroby rymarskie, na podkłady dla dzieci, na prześcieradła dla chorych, na pokrycie wagonów i fur frachtowych. Znajduje się także **na składzie** Wyksatyna jedwabna, gotowe fartuchy, bluzki, serwety, opony czyli brezenty jak również wielki wybór prawdziwych **Amerykańskich Skór** pod nazwiskiem Leather Cloth.

Kantor otwarty od godziny 9 rano do 6 wieczorem.

6—6 — 17815 —



Maszyny Blacharskie

jako to: **Nożyce** okrągło i prosto krające, **Maszyny do Rur, Kantów, Wulstów** do **fasonowania i tłoczenia** dziur, poleca i dostawia

H. SOMYA,

44—0 — 2906— w Warszawie, Marszałkowska, Nr 41

St. Petersburskie TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ OD OGNIA

oraz ubezpieczeń

DOCHODÓW I KAPITAŁÓW

z kapitałem zakładowym w całości gotowizną wniesionym

Rs. 2,400,000,

prócz rezerw wynoszących około **Rs. 800,000.**

Powyższe Towarzystwo od 1858 roku istniejące, przyjmuje na dogodnych warunkach:

a) **Ubezpieczenia ogniowe** nieruchomości i ruchomości wszelkiego rodzaju.

b) **Ubezpieczenie dochodów i kapitałów na życiu ludzkiem opartych** w najrozmaitszych kombinacjach, a mianowicie: zapewnienie losu swej rodzinie (kapitał pośmiertny), zapewnienie własnego bytu na starość, z jednoczesnem zapewnieniem kapitału pośmiertnego, na wypadek niedoczekania się oznaczonego wieku, wyposażenie dzieci, pensje wdowie, dożywocia bezzwłocznie lub po pierwszym terminie rozpoczynające się i t. p.

Składki tańsze jak w Towarzystwach zagranicznych również pierwszorzędnych, których działalność jednakże w naszym kraju w ogóle jest wzbronioną, mogą być płaconemi jednorazowo lub rocznie, półrocznie, 4-ro i 3 y miesięcznie.

Choroby epidemiczne, jako to: **cholera, tyfus, ospa i t. d., nagły zgon, wypadki na kolejach, na statkach parowych, w fabrykach** i t. p., nie uwalniają Towarzystwa od przyjętego zobowiązania.

Ustawy, tabelle składek, wszelkie formularze w językach: polskim, rossyjskim i niemieckim. objaśnienia ustne i piśmienne, udziela bezpłatnie niżej podpisany, oraz Panowie Agenci Towarzystwa w Warszawie i na prowincji.

UWAGA.— Na Towarzystwo niniejsze jako przedstawiające zupełną gwarancję, Rząd po zwinięciu Dyrekcji Ubezpieczeń, przelał wszystkie ubezpieczenia życiowe w tejże zawarte.

GENERALNY AGENT na Królestwo Polskie

Jakób Bein,

6—6 —16743— **ulica Senatorska Nr 22, w Warszawie.**

Po rs. 3, OKULARY

Po Rs. 3.

z soczewkami z prawdziwego **Gornego Kryształu** zwanemi **Cristal de roche** mającemi tę wyższość od szkieł zwyczajnych, że się nie rysują, tem samem lepiej ochraniają wzrok, które dotychczas dla zbyt wygórowanej ceny nie dla każdego były przystępne, obecnie jestem w możności sprzedawać po **rs. 3.** Ze szkłami **periskopijnemi od kop 75**. Dobieranie zaś szkieł uskutecznia się za pomocą **Optometru.** Nadto posiadam znaczny wybór **Lornetek** damskich i męzkich oraz **Perspektyw** teatralnych od rs. 2½.

Po Rs. 3.

Juljan Weissblum Optyk i Mechanik,

ulica Nowo-Senatorska Nr 477 obok Apteki. —17372—6—6

Po rs. 3.



Warszawska Fabryka Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów

(dawniej OSTROWSKI i Spółki)

Nagrodzona **Medalem złotym** na Wystawie Rolniczej w Warszawie 1874 r., a na poprzednich wystawach medalami: **złot**y**m i srebrnym.**

poleca:

Młocarnie maneżowe przenośne, trybowe i pasowe.
Młocarnie parowe z samopodawaczami zboża i Lokomobile do opalania węglem, drzewem, torfem i słomą, z najsłynniejszej fabryki angielskiej Mzrschall Sons et Comp. w Guinsborough, nagrodzone Dyplomem uznania na ostatniej wystawie warszawskiej.
Wialnie i Młynki do czyszczenia zboża rozmaitych systemów.
Arfy cylindrowe do czyszczenia i gatunkowania ziarna.
Arfy Meyer'a do oczyszczenia zboża z groszku. Nagrodzone Dyplomem uznania na ostatniej Wystawie Warszawskiej.
Sieczkarnie ręczne i maneżowe różnej wielkości i różnych systemów.
Gniotowniki i płóczki do kartofli ręczne i manieżowe.
Gniotowniki do zielonego i suchego słodu.
Kotły parowe, beczki transportowe do okowity i wszelkie wyroby kotlarskie z blachy żelaznej.
Pomniki, balustrady, schody żelazne i wszelkie inne odlewy.
Sikawki pożarne i ogrodowe, własnej fabryki, tudzież z fabryki Noéla w Paryżu i Douglas'a w Ameryce.
Pompy wszelkich wielkości i gatunków z fabryki własnej i W. et B. Douglas w Councetinut w Ameryce.

Przyjmuje zamówienia na żniwiarki i kosiarki wszelkich fabryk i systemów fabrycznych, szczególniej polecając:
Żniwiarkę Walter A. Wood'a, która oprócz kilkudziesięciu medali złotych etc. zagranicznych, pozyskała najwyższą liczbę punktów za doskonałość budowy i działania na konkursie żniwiarek w Rakowcu pod Warszawą, za co otrzymała **dyplom uznania.**
Kosiarkę Walter A. Wood'a odznaczającą się temiż o żniwiarka zaletami.
Żniwiarko Kosiarkę Champion z fabryki Warder, Mitcchen et Comp. Springfield, Ohio, **najlepszą** ze żniwiarek kombinowanych.

Zamówienia na wszelkie machiny i narzęcia przyjmują się

w Składzie Głównym Warszawskiej Fabryki Machin, Narzędzi Rolniczyzh i Odlewów,

przy ulicy Senatorskiej Nr 29, okok kościoła S-go Antoniego.

Pod tymże adresem należy przesyłać wszelkie listy i korrespondencje.—**Adres do telegramów: Administratorowi Ostrowskiemu.** 3—0 —16122

Katalog illustr. i Cennik na każde żądanie gratis wysyłamy.

Magazyn towarów włóczkowych i białych

ALOIZY BRZECHWA

przy ulicy Granicznej Nr 14, (gdzie Instytut Wód Mineralnych),

poleca: najmodniejsze **Ponszki, Kapturki, Kaftaniki damskie włóczkowe**, trzewiczki, kamasze i mufki dziecinne po nizkich cenach, Siateczki ranne na głowę, **Neglitżyki najświeższych fasonów** zagraniczne, od 75 kop. do rs. 3.
Kołnierzyki webowe, żaboty, kołnierzyki strojne, **marynarskie** do noszenia na dwie strony.
Znaczny zapas **Kokard najmodniejszych**, garnitur od rs. 1 kop. 50 do rs. 2.
Szaliki jedwabne od kop. 30, Szaliki z crêpe de chine z koronkami, najmodniejsze, po rs. 3.
Woalki, Turniury, Koszulki jedwabne damskie, Krynoliny, Paski modne, Chustki jedwabne i fularowe.
Wielki wybór **czarnych Bižuteryj i medaljony od 40 kop., krzyże, łańcuszki, grzebienie** do głowy, **grzebyczki dziecinne, kolczyki, broszki, bransolety, całe garnitury od kop. 50.** 8—10 — 17137 —

Stroje gotowe.
Wszelkie obstalunki.

MAGAZYN STROJÓW i SUKIEN

DAMSKICH

ANTONINY ŁAPIŃSKIEJ

18—0 **ulica Senatorska, wprost Miodowej.** —10677—

Najświeższe wzory zagraniczne
Wykonywa wszystko szybko i tanio.

Kopalnie Wapna Koziegłowskiego.

Zaniedbane od lat kilku z powodu nadzwyczajnych okoliczności, obecnie wzbogacone nowemi piecami Rumforda, weszły na nową drogę racjonalnej exploatacji, wapno to, uznane dawno za najlepsze w naszym kraju, śmiało polecić możemy **PP. Budowniczym, Inżenierom, Przedsiębiorcom, Majstrom mularskim,** jakoteż rekomendować z powodu swej czystości do użytku wszelkich zakładów przemysłowych, jak **Cukrownie, Huty szklane, Garbarni, Mydlarni** i t. p., gdzie trzeba mieć do czynienia z wapnem.

Rozbiory chemiczne wykazały, że na 1,000 części zawiera:

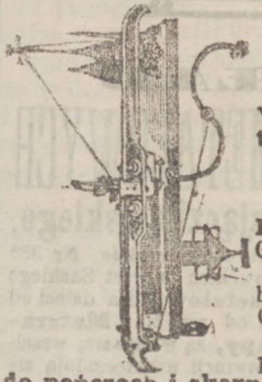
Węglanu wapna	932.05	**części najczystszego wapna 999.32.**
Krzemionki	6.27	
Wody	61,00	
Węglanu magnezji	0.26	
Glinki	0.32	
Strata	0.10.	

Wapno to lasuje się nader prędko, przyjmuje wiele wody i piasku, a doświadczenia pokazały, że po zlasowaniu **otrzymuje się z jednego korca wapna przeszło 20 korcy zaprawy,** również stwierdzono powtarzanemi doświadczeniami, że siłę spójności ma tak wielką, iż **utrzymuje w zawieszeniu 16 cegieł bez oderwania.**

Tego to Wapna Koziegłowskiego

exploatacje i sprzedaż rozpoczynamy z dniem 15 Stycznia 1875 roku, zamówienia przyjmuję w mieszkaniu mojem, ulica Chmielna Nr 25 lub w Składzie głównym w Alei Jerozolimskiej Nr 39. obok domu Wojnego.

3—10 — 17812 — **JÓZEF SANDURSKI i S-ka.**



Nowe Amerykańskie Maszyny

do Pończoch

Wyrabiają bez żadnego szwu na sposób ręcznej roboty z zarabianiem pięty: Skarpetki, Pończochy, Kamasze Mitinki, Kaftany i t. p. wyroby.

Znajdują się jedynie

Królewska Nr 23 gdzie Tivoli 1-sze piętro Nr 34. Korpus Główny.

Maszyny dają prędki i korzystny zarobek, wyrabiając dziennie stosownie do grubości od 10 do 20 par skarpetek. Cena od 85 do 215 rs. Nauka bezpłatna.

Tamże **przyjmują** się wszelkie **zamówienie** na **roboty pończosznicze** z różnych materjałów, **oraz nadrabianie stóp do pończoch i skarpetek** z bawełny od 20 do 30 kop., z nici 30 kop. z wełny 35 do 10 kop. 42—0 — 670 —

Uwiadomienie

OD TOWARZYSTWA PRZEMYSŁOWEGO

W ULADÓWCE.

Czyniąc zadosyć powszechnemu żądaniu, Towarzystwo Przemysłowe w Uladówce dla dogodności Warszawian otworzyło filję swoich

Wódek i Likierów

przy ulicy Nowy-Świat w domu W-go Semadeniego Nr 1247 (61), przy rogu ulicy Ś-to-Krzyzkiej, gdzie sprzedaż detaliczna li tylko na butelki uskuteczniać się będzie. Filja ta zaopatrzoną też została w inne wyroby Towarzystwa, a mianowicie:

Perfumy, Ocet, Krochmal pszenny i t. p.

Sprzedaż hurtowa jak dotąd tak i nadal tylko w głównym składzie, przy ulicy Rymarskiej, odbywać się będzie.

Cena wódek znacznie zniżona.

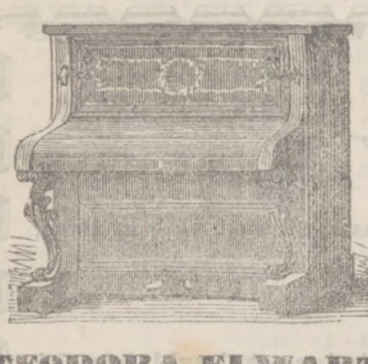
— 17432 — 6—0

BUDUAROWE
najaromatyczniejsze,
WARSZAWA
wysoko-aromatyczne,
LA GRAZZIOSA
długo-musztukowe aromatyczne,
Roules aromatiques
aromatyczne,
PAPIEROSY
po rs. 1 za 100 sztuk
Roulées-Aromatiques N. 56,
po rs. 1 kop. 20,
LA DELIZIA,
po rs. 1 kop. 70.
Nabyć można po Dystrybucjach w mieście
Fabryka K. Teofilidy.
—16952—8—0

SKŁAD
Maszyn do Szycia
J. JENTYS,
przeniesiony został na ulicę Długą Nr 546, nowy 16, wprost Cerkwi, w oficynie po lewej stronie, na 1-m piętrze.
—16490 8—10

FABRYKA PIANIN

Wielka Nr 3.



2 dom od Chmielnej.

TEODORA ELWART,
poleca się,—ceny są przystępne.
—18235—2—3

Do sprzedania
FORTEPIAN
palisandrowy, o 7-miu oktawach, z czterema szprejcami, blatem metalowym, w bardzo dobrym stanie, za rs. 150. Ulica Grzybowska Nr domu 12, mieszkania 6.
—17768—3—3

Jest do sprzedania
FORTEPIAN
mahoniowy, Fabryki Hochausera—pół siódmej oktawy, w bardzo dobrym stanie z dwoma szprejcami, ton pełen, cena nadzwyczaj zniżona.—Wiadomość w każdym czasie przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej, Nr 8, na I em piętrze, Nr mieszkania 1. —18159—2 3

Jest do sprzedania
FORTEPIAN
w dobrym stanie, za rs. 100 lub wynajęcia za rs. 2 kop. 50 miesięcznie. Wiadomość w Rekomendacji Nauczycielek B. Sieńkiewicz. Krakowskie-Przedmieście Nr 6.
—18083—2—3

Przy ulicy Leszno Nr 32 nowy, na dole, do sprzedania z wolnej ręki
Meble, Fortepian i naczynia kuchenne.
—18077—2—3

Nauka Kroju
podług metody francuzkiej, sposobem bardzo ułatwionym, wykłada się przy ulicy Złotej Nr 6, mieszkania 7, oraz **przyjmuje się wszelka krawieczyzna,** Suknie, Salopy, Palta i t. p.—Tamże potrzebne są PANNY uzdatnione, podręczne i do nauki. —18292—2—3

KALAFIORY
Algierskie,
i MANDARYNKI,
nadeszły do handlu
Braci Wróbel.
4 5 —17811—

OPERATOR
Odcisków.
Patentowany przez Radę Lekarską Petersburgską, poleca tynkturę na odciski i na odziębienia od kop 30 flaszeczka, **Maść na odciski i na guzy** od kop. 30 słoik, sprzedaje w swojem mieszkaniu przy ulicy Bonifraterskiej, Nr 18:2 (2 n) NB Szanowni Interesenci, życzący sobie mieć udzieloną operację bez ostrych narzędzi lub wyleczyć się z wszelkich odziębień, raczą mnie zawezwać do siebie. **Operator Mihelson.** —7865—4—6—

Tylko do dnia 1-go Kwietnia 1875 roku.
zupełna wyprzedaż
towarów, oraz utensylij sklepowych,
W SKŁADZIE
SZKŁA,
PORCELANY i FAJANSU
H. SOSNOWSKIEGO
Krakowskie Przedmieście wprost Nowego Zjazdu. 17795—5—6

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury."
Przyjąwszy w komis znaczną ilość
SOKU
malinowego, porzeczkowego i z innych owoców, wyborowego gatunku, sprzedaje takowy w większych i mniejszych flaszkach, we wszystkich swych sklepach, po cenach umiarkowanych. —16922—5—6



SKŁAD
TRUMIEN METALOWYCH
u Leopolda Zajączkowskiego,
przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 388 (44), w pałacu Tarnowskich wprost Saskiego Placu. **Trumny metalowe** dla dzieci od rsr. 9, dla dorosłych od rsr. 30. **Materace, Poduszki, kapy,** są w zapasie; wszelkie zamówienia z prowincji uskuteczniają się jak najprędzej. —16991—5—6

Lekcje kroju
udziela podług metody Straupeżnickiego. Ulica Leszno Nr domu 28 nowy.
A. BRONIKOWSKA.
—17736—3—3

Z powodów nieprzewidzianych jest do sprzedania na 8 procent bez pośrednictwa, w bliskości banhofu kolei wiedeńskiej.
DOM
murowany, bardzo sumiennie i ozdobnie przed 10 laty pobudowany, z zabudowaniami gospodarskiemi i placem do dalszej budowy (40 łokci frontu od ulicy pryncypalnej) Cena rs. 32000; w tej liczbie pożyczki Towarzystwa Kredytowego rs. 9000, na żądanie zaś może być pozostawioną przy gruncie i pewna część szacunku. Bliższa wiadomość w kancelaryi W. Fedeckiego Rejenta, Miodowa Nr. 15. —18272—2—3



Świece Stearynowe
Towarzystwa Braci Krestownikowych
w MOSKWIE,
nadeszły do handlu
M. J. BOSTANDŻOGŁO
w Warszawie, przy ulicy Miodowej Nr 3, dom Grabowskiego i sprzedają się takowe po cenie fabrycznej detalicznie, handlującym zaś, odstępuje się stosowny rabat, które ma zaszczyt polecić Szanownej Publiczności. —17735—4—6

Jest do sprzedania
KARETA
podwójna, na parę i jednego konia, KOCZ z fordeklem i BRYCZKA, wszystko w bardzo dobrym stanie. Wiadomość: Ulica Leszno, w domu Puścikowskiego Nr 764, nowy 40, u stróża domu. —17831 3—3



KARETA
potrójna, prawie nowa, **Dwa Powozy, Dwie bryczki** na resorach, **Dorożka Egoistka** Petersburgska i **Siodło Damskie**—wszystko bardzo mało używane,—oraz **Wolanty i Powozy** mniejsze i większe nowe, są do sprzedania przy ulicy Orlej, Nr 10, w Fabryce Czarneckiego.
—18193—2—3

KARETA
na saniach pod Nrem 1283, jest do sprzedania. Stajnia i Wozownia od 1 Stycznia do 1 Lipca 1875 r. do najęcia.—Tamże jest potrzebna Furmanka do wywiezienia śniegu.
—18176—2—3

---

20 Obrazów
olejno malowanych —wyobrażające okolice z nad brzegów Renu i Szwajcarji, są do sprzedania. — Widzieć można codziennie.— Adres: Ulica Elektoralna Nr domu 7 nowy, mieszkania Nr 13. —18163—2—6

Do sprzedania
Dwoje Sanek
parokonnych, przy ulicy Siennej Nr 21.
—18188—2—3

Czworo Sanek
jest do sprzedania w Fabryce Powozów **Miłodrowskiego,** Leszno Nr 7 nowy. Tamże jest KARETA poczwórna, używana, która może być nastawiona na sanie.
—18283—2—6

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania
DWA MAGLE
angielskie, z wszelkiemi przyrządami, kompletne, za cenę zupełnie zniżoną. Wiadomość przy ulicy Nalewki pod Nrem 28, Rządcy domu. —18011—3—3

Przeciw Reumatyzmowi!
WATA LEŚNA
Leiritza w Turyngji.
(**Wald-Wolle**).
Nadszedł świeży transport do Składu **Z. Nipanicza,** ulica Graniczna Nr 16, **Wyrobów z Waty Leśnej,** jako to: Kaftaniki, kalesony, skarpetki, pończochy, kolano-rozgrzewacze i ekstrakt olejku jodłowego do wcierania w bolące części ciała.- Wyroby z Waty Leśnej czyli Jodłowej noszą się na gołem ciele.—Sprzedają się wyłącznie **już od roku 1855** w wyż wskazanym Składzie i po **cenach umiarkowanych.** —18096—2—3

Pokoje umeblowane
razem lub oddzielnie, są do najęcia przy ulicy Chmielnej Nr 33, mieszkania 4. Tamże do sprzedania **Szesląg** safianem kryty i **Maszyna do szycia** Pollaka i Szmita.
—17122—4—6

Potrzebny jest w środku miasta
LOKAL
na parterze, składający się z czterech do 8 miu Pokoi.—Ktoby miał takowy do wynajęcia do Śgo Jana 1875 r, lub też na lat kilka, zechce złożyć swój adres w Redakcji Kurjera pod adresem **S. J.**
—18204—2 3

U AKUSZERKI
F. KEWICZ,
pod Nrem 1352, nowy 3, przy ulicy Mazowieckiej, jest **Pokój** w każdej chwili do wynajęcia, dla osób potrzebujących odbyć słabość, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —18029—8—6

Jest zaraz lub od Nowego Roku
MIESZKANIE
składające się z pięciu pokoi, przedpokoju, kuchni, śpiżarki, piwnicy, schowanki i komórki na drzewo, przy ulicy róg Żórawiej i Marszałkowskiej Nr 24, cena roczna rs. 500. Wiadomość powziąść na ulicy Zielnej Nr 18, u Inspektora V-go gimnazjum.
—18252—2—3

POKÓJ
z dużym przedpokojem od frontu, przy ulicy Podwal pod Nrem 520, nowy 22, na drugiem piętrze, jest do wynajęcia od 8 Stycznia. —18262—2—3

POKÓJ
dla kobiety z usługą, każdego czasu do wynajęcia na Pradze. Ulica Brukowa Nr 390, wiadomość u Akuszerki. —18251—2—3

POKÓJ
przy familji, na parterze, z meblami i usługą, jest do wynajęcia od 1 Stycznia 1875 r. dla kawalera lubiącego porządek i spokojność. Ulica Krucza, Nr domu 13, a mieszkania 12. —18197—2—3

Akuszerka A. Halmel,
Nowy Świat Nr 52, ma pokoje wygodnie umeblowane z osobnemi wchodami, w każdej chwili do wynajęcia dla **Osób spodziewających się słabości,** gdzie chora znajdzie najtroskliwszą opiekę i sekret zachowany. —17639—5 6

POKÓJ
osobny, przy familii z meblami, opałem i obsługą, dla osoby miłującej spokojność i przyzwoitość, jest do odnajęcia, przy czem może mieć konwersacją w języku francuzkim i fortepian, w domu pod Nr 4 ulica Wiślana, mieszkania Nr 35- —18265—2—3

Do najęcia zaraz
Lodownia,
Piwnice, Składy.
Od Ś-go Jana: naprzeciw Gościnnego Dworu: **SKLEPY duże,** przy rogu Krochmalnej, **SKLEPY duże** przy rogu Mirowskich Koszar i **SKLEPY duże** frontowe, — do tych mogą być dane Skład i Piwnice.

Mieszkania Różne
za Żelazną Bramą, naprzeciw Gościnnego Dworu, między Krochmalną i Mirowskiemi Koszarami. — Dom A. Janasza Nr 95/8/ Gnojna Nr 11, Krochmalna Nr 2.— Dowiedzieć się można w mieszkaniu frontowem na 2-m piętrze.—Tamże Płaszcz Niedźwiedziowy z peleryną do sprzedania
—18190—2—6

OSTRZEŻENIE.
Zgubiono List L-ny Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego 5%, Nr 3443, na rs. 3,000,—zaś kupiony z talonem, znajduję się w ręku właściciela; uprzedzam więc, aby nikt takowego nie nabywał, gdyż właściwe kroki tamujące obieg, gdzie należy poczyniono. Udzielający wiadomość, otrzyma stosowną nagrodę w Warszawie z rąk Rejenta Gostomskiego lub w Włocławku od Tomasza Wolskiego. —18113—3—3



WYŻŁY
szczenięta czteromiesięczne, są do sprzedania po rs. 7. Ulica Bednarska Nr 15, domu i mieszkania. —18201—2—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego", Plac Teatralny Nr 473c 5 nowy).—

Дозволено Цензурою.